

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, czterocroczni i miesięczni za dopłatą pierwsz 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczone po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem“ za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę miejscową przyjmuje Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — prenumeratę zamiejscową upraszamy nadsyłać wprost do Administracji *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył zarządzić najmiłościwiej przeniesienie pułkownika Edwarda Fourniera, komendanta pułku piechoty obrony krajowej

nr. 22 w Czerniowcach, a to na własną jego prośbę w stan spoczynku i zamianować najmiłościwiej podpułkownika Franciszka Gustenau Swobodę, z pułku obrony krajowej nr. 3 w Gracu, komendantem pułku piechoty obrony krajowej nr. 22 w Czerniowcach;

dalej zarządzić najmiłościwiej przeniesienie pułkownika Juliusza Labrés, komendanta pułku piechoty obrony krajowej nr. 20 w Stanisławowie a to na własną jego prośbę w stan spoczynku i zamianować najmiłościwiej podpułkownika Fryderyka Reisingera, z pułku piechoty obrony krajowej nr. 8 w Przemyśle komendantem pułku piechoty obrony krajowej nr. 20 w Stanisławowie;

zarządzić najmiłościwiej przeniesienie podpułkownika Ludwika Rzepek Rzepińskiego, z pułku piechoty obrony krajowej nr. 19 we Lwowie, a to w skutek orzeczenia komisji superarbitrunkowej jako niezdolnego do służby, w stan spoczynku.

Prezdyum krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało: rewidentem rachunkowym w IX. klasie rangi oficyała rachunkowego Jana Ladenbergera; oficyałem rachunkowym w X. klasie rangi asystenta rachunkowego Alfreda Borzęckiego; asystentami rachunkowymi w XI. klasie rangi praktykantów rachunkowych Stanisława Kraśnickiego i Wojciecha Cwynara.

Prezdyum krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało zarządców urzędu sprzedaży soli:

Władysława Dąbrowskiego i Józefa Brodowicza, dalej kontrolorów urzędu sprzedaży soli Kerola Banke, Ottona Draka, Franciszka Szaneka, Stanisława Różyckiego, Ignacego Nicolaya i Wiktora Gabrysię kasyerami w IX. klasie rangi; kontrolorów urzędu sprzedaży soli Edmunda Malinowskiego, Stanisława Zajęczkowskiego, Stanisława Kamińskiego i oficyała urzędu sprzedaży soli Rudolfa Widepuhla kontrolorami kasowymi w X. klasie rangi; wreszcie urzędników pomocniczych dla spraw domenowo-kasowych Józefa Studzieńskiego i Konstantego Miśkiewicza oraz adjunktów podatkowych Stanisława Sieleckiego i Edwarda Machowicza kontrolującymi asystentami kasowymi w XI. klasie rangi przy c. k. Zarządach salinarnych w Galicji wschodniej.

Prezdyum c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie zamianowało zarządcę urzędu sprzedaży soli Władysława Mizerskiego i kontrolora c. k. głównego urzędu podatkowego Jana Felseis Nechya starszymi kontrolorami w IX. klasie rangi, asystentą urzędu sprzedaży soli Artura Zwonarza magazynierem w X. klasie rangi, urzędnika pomocniczego dla spraw domenowo kasowych Romana Dzułyńskiego, i asystentą urzędu sprzedaży soli Józefa Stelczyka oficyałami w X. klasie rangi, wreszcie adjunktów podatkowych Józefa Peyerfelda i Feliksa Lambora asystentami w XI. klasie rangi, wszystkich przy c. k. urzędach sprzedaży soli.

Prezdyum krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało kancelistę skarbowego Feliksa Stępniewskiego oficyałem kancelaryjnym w X. klasie rangi przy c. k. zarządzie salinarnym w Wieliczce, a ukwalifikowanego podoficera rachunkowego Teofila Trybulę kancelistą w XI. klasie rangi przy c. k. zarządzie salinarnym w Bochni.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 kwietnia.

Deputacja obywateli polskich z Poznania i przedmieścia Jerzyce wręczyła oneś jak już donosiliśmy we wczorajszym numerze pruskiemu ministrowi oświaty dr. Schulerowi petycję, która zaopatrzona w tysiączki podpisów prosi ministra, aby zarządził zaprzestanie praktykowanego od pewnego czasu w szkołach rygoru, co do prywatnej nauki języka polskiego. Warto przy tej sposobności przypomnieć, że przedchodząca w dniach poprzednich koleja przechodziła w dzielnicach polskiemi panowaniem pruskiem sprawą nauki ojczystego, jak to stopniowo naukę tę przestawiano, spychano język polski na coraz posłabsze miejsce, aż ostatecznie nie tylko wykluczono go zupełnie z programu szkolnego, lecz sięgano karami tych, którzy poważali się uczyć dzieci poza obrębem szkoły prywatnie nauki czytania i pisanja polskiego. Do roku 1873 obowiązywała t. zw. instrukcja szkolna, która czyniła zadość potrzebom ludności polskiej pod względem kształcenia się w języku ojczystym, chociaż kładła nacisk na wychowanie uczniów w duchu pruskim. Gdy w roku 1873 wybuchła walka kościelno-polityczna,

182)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEK

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

XXXVIII.

Promienny poranek ezerwcowy rozpiął namiot błękitny nad dolinami i wzgórzami, ciągnącemi się wzdłuż źródeł Dunaju. Kwiaty i trawy, orzeźwione rosą, zwracały głowy ku słońcu, motyle wzbijały się wysoko w powietrze, uradowane ciepłem i wonią, lasy rozbrzmiewały hymnem pieśniaków pierzastych.

— Chwała Tobie, Boże na wysokości! — zdawała się śpiewać cała przyroda, martwa i żywa. — Chwała Tobie za wiosnę i jej czary, za słońce i jego promienie ożywcze. Bądź pochwalony....

Tylko ludzie nie dziękowali Bogu pokornym sercem za wiosnę, słońce i woni balsamiczną. Nie pieśnią szczęścia witali porę kwiatów i miłości, lecz gniewem i brzękiem oręża.

Na wieży strażniczej zamku Sigmaringen stał hrabia Ulryk i spoglądał w dolinę bystrym wzrokiem sokoła. Przysłoniwszy oczy ręką, patrzył uważnie, szukając widocznie czegoś, kogoś.

Znalazł, czego szukał.

Wśród mnóstwa namiotów, które otaczały zamek ze wszystkich stron, wyróżniał się jeden niezwykle rozmiarami i ozdobnym wyglądem. Purpurowa chorągiew, zatknęta na jego szczycie, panowała nad długimi szeregi namiotów.

— Tam siedzisz, mniś króliku? — odezwał się hrabia głosem uragijnym. — Boisz się zbliżyć do mojego gniazda na odległość łuku? Dobrze robisz. Moi strzelcy umieją śmiać kom porachować ząbki w gębie.

Gruby śmiech burgrabów, którzy stali obok pana, zachęcił hrabię do dalszych przechwałek.

— Włóż na głowę pierzynę, bo moje mury są twardsze od twojej ukradzionej korony — drwił. — Pokaleczysz sobie świeżutką, przez mnichów lichą skleconą złotą czapeczkę. Nie dla ciebie Sigmaringen. Proś Hildebranda, żeby ci wyznaczył lenna na księżycu.

— Ha, ha, ha! — śmiali się burgrabowie, uważając sobie za obowiązek podziwiać koncepty pana.

Kiedy tak hrabia Ulryk z Sigmaringen drwił z oblegających go nieprzyjaciół, Rudolf szwabski siedział w swoim namiocie na krześle polowem. Helm, ozdobiony koroną, zdjął z głowy i postawił obok siebie.

Dopiero mijał drugi miesiąc od dnia, w którym włożono na jego skroni koronę, a już poczuł jej ciernie. W Zurychu, w jego domu, powitał go bunt mieszczan i niższego kleru, w Szwabji, w jego województwie, odmówiła mu znaczna część rycerstwa hołdu.

Zaledwie miał czas polecić żonę opiece opata reichenauskiego i uściskać dzieci, kiedy go obowiązki władcy wyrwały z objęć rodziny i cisnęły na wspaniałe fale wojny domowej.

Był królem... powinien był zmusić siłą opornych wassalów do posłuszeństwa... Przeto zebrał swoje rycerstwo i ruszył do Sigmaringen. Pierwszy hrabia Ulryk, możniejszy od innych zwolenników szwabskich Henryka, miał się dowiedzieć, jak „mniś król“ karze nieposłusznych wielmożów.

Ale hrabia z Sigmaringen uśmiechnął się szydersko, gdy ujrzał zbliżające się hufce nowego króla. Tylko bowiem pięć tysięcy kopji stanęło pod murami jego zamku.

— Zamało, zamało — mówił do swoich burgrabów. — Wytrzymamy kilka dni, a tym-

czasem nadejdzie pan Henryk i wypisze na grzbiatach zdrajców czerwonym piśmem obowiązki wassalów.

Rudolf, przybywszy wczoraj pod Sigmaringen, zamierzał rozpocząć dziś szturm do bardego gniazda. Poprzednio jednak chciał wysłuchać sprawozdań wywiadowców, którzy wrócili nocą do obozu.

Oprócz niego znajdowali się w namiocie wojewodowie bawarski i karyneki i biskupi wormacki, wyreberski i passawski. Stali wyszysej z odkrytymi głowami, czując w ten sposób swoje króla.

— Wprowadzić Kuna! — rozkazał Rudolf. Kiedy wezwany wszedł i zgłą przed nim kolano, rzekł, nie podnosząc głowy:

— Opowiedz, co widziałeś.

— Widziałem na niebie łuny, a w siołach blade, przerażone twarze — mówił stary setnik — słyszałem wszędzie po drodze krzyk puszczyka i płacz ludzki. Psy, podniósłszy pyski do nieba, wyją tak przeraźliwie, że dusza chrześcijańska truchleje.

— Nie o to pytam — fuknął Rudolf. — Chcę wiedzieć, czy nie spotkałeś zbrojnych hufców, które ciągną w naszą stronę.

— Wszystkie hufce, jakie spotkałem, idą ku Esslingen, pałac po drodze wioski naszych przyjaciół.

— Idą do niego... wszyscy do niego... — mówił Rudolf z żalem.

Jak huragan, wpadł Henryk do rzeszy w drugiej połowie kwietnia. Przeprowadzony aż do granic Italji przez patryarchę Akwilei, Sigharda, zaczął już w Karyntji straszną robotę mściwca. Ogień buchał przed nim, ogień buchał za nim, a miecz torował mu krwawą drogę przez ziemie wojewody karynekiego. Gdzie przeszło jego wojsko, tam zamierało na czas dłuższy wszelkie życie. Z wiosk zostały popioły, z zamków gruzy, z pól i łąk pustynie. Ludzie i zwierzęta uciekali w góry i lasy, kryjąc się w niedostępnych kniejach przed gniewem zdradzonego króla.

Owiany dymem pożarów i wrzawą bitew, przebiegł Henryk, jak bicz Boży, Karyn-

tyę i Bawaryę i wkroczył do Frankonii, witalany przez wierny swój lud łzami radości. Już dwudziestego ósmego maja otworzyły się przed nim kwiatami przystrojone bramy Wormacji.

I stała się rzecz niespodziewana.

Chwiejnego, przeźrzonego króla opuściło nawet wielu z tych, którzy powstał z jego łaski — przed okrutnym, bezwzględny padli w proch nawet jego przeciwnicy. Rycerstwo karynekie, bawarskie i szwabskie przypomniało sobie nagle dawną cnotę plemion germańskich, podziwianą przez Tacyta wierność dla dziedzicznego wodza, i rzuciło gromadnie Rudolfa. Właśni krewni wybrańca forchheimskiego przeszli na stronę Henryka.

— Głupcy! — odezwał się Welf bawarski. — Chcieliśmy ich uwolnić od dziedzicznego tyraństwa, a oni kręją sami na siebie powróż niewoli.

Za pierwszy warunek przy wyborze Rudolfa postawili możnowładcy w Forchheimie zniesienie królestwa dziedzicznego, a wprowadzenie elekcyjnego.

Rudolf, nie odpowiedziawszy nic wojewodzie, zwrócił się do wywiadowcy z zapytaniem:

— Czy nie słyszałeś, gdzie się obecnie pan Henryk znajduje?

— Mówili mi kupecy z Ulmu, że temu czterem dni był w Wormacji, lecz nie wiedzieli, dokąd udał się ze swojej stolicy.

— Gdzieby był? — wtrącił biskup wormacki. — Siedzi zapewne jeszcze w tej bezbożnej, szatanowi zaprzędanej norze i odkarmia się po kanoskim poście.

— I ja tak sądzę — rzekł Rudolf. — Mamy dosyć czasu do ukarania hrabię z Sigmaringen. Wykurzywszy go z jamy, pojedziemy do Saksonii, gdzie czekają na nas jedyni niezawodni przyjaciele.

(Ciąg dalszy nastąpi).

której ostrze skierował ks. Bismarck w pierwszym rządzie przeciw duchowieństwu polskiemu, i gdy z dniem każdym zagnęli się stosunki między władzą państwową i kościelną, wydał ówczesny minister oświaty, dr. Falk, prawa ręką żelaznego kancлера, rozporządzenie, które znosząc ową instrukcję ścisłało znacznie naukę języka polskiego i dozwalało inspektorom szkolnym wedle potrzeby ją ograniczać a nawet zupełnie znosić. Stan taki trwał lat kilkanaście, a ponieważ inspektorami byli podówczas jeszcze ludzie w znacznej części starszej daty, umiarkowani i kierujący się raczej względami pedagogicznymi, niż animozją narodowościową i zapędami germanizacyjnymi, więc stosunki w pierwszych przynajmniej latach ery falkowskiej były jeszcze dość znośne. Stopniowo jednak przygotowywano cios stanowczy. Posady inspektorów obsadzone nowymi ludźmi, polskich nauczycieli albo pusuwano zupełnie, lub przeniesiono na drugi kraniec państwa a w ich miejsce powołano pedagogów z krwi i kości Niemców, wychowanych w nowej szkole i uważających siebie za pionierów cywilizacji niemieckiej, pozamykano wreszcie wrota do szkół duchowieństwu katolickiemu. Ukoronowaniem zaś tego wszystkiego był reskrypt ministerialny, wydany we wrześniu 1887 r., wykluczający zupełnie naukę języka polskiego ze wszystkich szkół. Stan taki trwał do wiosny roku 1891. Wtedy to za kancelerstwa hr. Capriwego, minister oświaty hr. Zedlitz, ulegając usilnym przedstawieniom Koła polskiego, zezwolił na prywatne poza planem szkolnym, lecz w lokalach szkolnych udzielanie lekcyi języka polskiego; pozwolił nawet zająć się tem nauczycielom publicznym o ile strony zechcą ich osobno wynagradzać.

Lecz już niespełna po trzech latach nastąpiła znów zmiana. Reskryptem bowiem z marca 1894 roku wzbroniono nauczycielom dalszego udzielania prywatnie polskiego języka, a natomiast zaprowadzono w szczytych rozmiarach fakultatywną naukę polskiego czytania i pisanie i to jedynie w celu ułatwienia uczniom klas najniższych postępów w nauce. Jednak po macoszemu traktowana była ta nauka. Wymownie warunki, pod jakimi udzielano jej udzielać. W odnośnym ministerialnym powiedziano, że może ona tylko jedną a najwyższą korzyść przynieść, że może być udzielana jedynie na wniosek ojców lub opiekunów dzieciom, których narodowość polską z jednej strony nie jest zakwestyonowaną, a z drugiej jedynym jej celem ma być wprawienie dzieci w czytanie i pisanie, przeto nie wolno rozciągać jej na ćwiczenia w mowie i na naukę poglądową, wreszcie, że na lekcję polskiego czytania i pisanie ma być przeznaczoną ostatnia godzina planu szkolnego. Reskrypt polecił inspektorom czuwać nad ścisłym wykonaniem powyższych warunków i baczyć przedewszystkiem, aby pod tę naukę, z której dzieciom wolno było korzystać tylko przez dwa lata z rzędu, nie podciągano innych wykładów polskich. Reskrypt ten zresztą pozostawiał niższym władzom szkolnym szerokie pole do ścieśnienia i ograniczeń nauki polskiego czytania i pisanie, z czego też korzystali w szerokich rozmiarach inspektorzy powiatów. Posiadając zupełną swobodę działania i ulegając rozpościerającym się coraz gwałtowniej prądom szowinistycznym doprowadzili wreszcie do tego, iż ostatecznie i to małe ustępstwo jakie zawierał reskrypt z r. 1894 stało się iluzorycznem, a obecnie dla tysięcy dzieci polskich nie istnieje już wcale fakulty-

wna nauka czytania i pisanie polskiego. Na ich to przedstawienie w bardzo wielu już miejscowościach, regencya zaprowadziła naukę religii w niemieckim języku i pacierz niemiecki i to nawet w szkołkach, gdzie jest przewaga polskiego żywiołu. Bywają gminy, gdzie ze względu na jedno, jedyne dziecko niemieckie i protestanckie wszystkie inne są zniwolonie odmawiać modlitwy w niemieckim języku!

Zbytecznem byłoby nadmieniac, że inspektorzy szkolni zastosowują jak najściślej wszystkie dla nauki języka polskiego niekorzystne okoliczności zawarte w reskrypcie; szczególniej zaś gorliwość objawiają w czuwaniu nad tem, aby nauczyciele ograniczali naukę jedynie na ćwiczeniu w czytaniu i pisaniu, niemiennie aby nauczyciele nie wywierali najmniejszego wpływu celem spowodowania uczniów do pilności i do regularnego uczęszczania na te lekcye. Rektorzy szkół poznańskich przestrzegali w tym roku nauczycieli, aby się nie poważyli przypominać przez uczniów rodzicom Polakom o potrzebie stawiania wniosku w celu dopuszczenia ich dzieci do nauki polskiego języka i aby w ogóle starali się wpajać w uczniów przekonanie, że nauka ta jest dla nich tylko ciężarem, czemś bez czego mogą się obyć.

W tym stanie rzeczy powstała w kołach troskliwych o wychowanie działu polskiej myśli urzędzenia prywatnych kursów nauki czytania i pisanie polskiego, a zadania tego podjęły się głównie inteligentniejsze panie. Przeciw temu wystąpiły wszakże z całym naciskiem władze policyjne i nałożyły na wiele pań prowadzących takie kursa, kary pieniężne. Ta to bezwzględnie stała się ostatecznym powodem zwolnienia do Poznania wielkiego wiecu ojców rodzin i matek, na którym uchwalono zaresmonstrować przeciw podobnemu postępowaniu i wysłać deputację z petycją do ministra oświaty.

† Karol Hohenwart.

Wczoraj rano zmarł w Wiedniu mąż, który należał do najwybitniejszych postaci politycznych w Austrii w czasach ostatnich: Karol Zygmunt hr. Hohenwart. Był on właściwie przedstawicielem i wpływowym czynikiem epoki już minionej, — ale w obec jego osobistej powagi, w obec doniosłości i nieustannej żywotności zasady politycznej, którą reprezentował, w obec wiecznego, bezpośredniego związku, jaki zachodził między pierwszym okresem dziejów Austrii konstytucyjnej a wypadkami dzisiejszymi: hr. Hohenwart, jakkolwiek już starszy i od lat kilku „politik na emeryturze“, był zawsze potężnym reprezentantem zasady politycznej, posiadającej i dziś aktualne znaczenie. oraz charakterystyczną bardzo i wybitną osobistością austriackiego świata politycznego; dla Polaków w ogólności był on także postacią wielce sympatyczną.

Potomek potężnej rodziny austriackiej, wywodzącej się z Bawarii i Styrii, hr. Karol Hohenwart urodził się w dniu 12 lutego 1824 w Wiedniu. Po ukończeniu Terezjanum, poświęcił się służbie państwowej, w której posuwał się szybko naprzód. W r. 1856 był już naczelnikiem komitatu w Rjece (Fiume). W 1860 przeniesiony został na naczelnika obwodu do Tryestu. W tym samym jeszcze roku zamianowany radcą Namiestnictwa, a

potem zastępcą prezydenta kraju w Lublanie, powrócił ztamtąd w r. 1862 jako radca Dworu i kierownik delegacji Namiestnictwa, do Tryestu. Za rządów hr. Belerdiego został w r. 1866 prezydentem kraju w Karyntyi. Giskra przeprowadził mianowanie go w r. 1888 na Namiestnika w Austrii Górnej, gdzie hr. Hohenwart z energią wprowadził w życie nowe ustawy szkolne; na wniosek też Giskry otrzymał w dniu 15 marca 1870 krzyż komandorski orderu Leopolda.

W d. 7 lutego 1871 został hr. Karol Hohenwart mianowany Prezydentem Ministrów. Wiadomość ta zaskoczyła polityczny świat w Austrii niespodziewanie a przyjęta została przez stronnictwa t. zw. wiernokonstytucyjne i liberalne, z najwyższem niezadowolaniem, hr. Hohenwart bowiem, jako konserwatysta, przekonał ściśle katolickich, oraz jako zwolennik autonomistyczno-federalistycznego ustroju państwa, był dla nich groźnym przeciwnikiem. Wobec silnego prądu, przeciw niemu zwróconego, hr. Hohenwart długo utrzymywać się nie mógł, — krótki okres jego rządów zaznaczył się jednak kilku doniosłymi wypadkami politycznymi, które miały wpływ na dalszy rozwój rzeczy. Należą tu, że po przestaniem na dorywczem wymienieniu najważniejszych spraw, przedłożenie hr. Hohenwarta w sprawie rozszerzenia kompetencyi sejmów krajowych, rozwiązanie Rady państwa i sejmów krajowych, w których większość miały stronnictwa „wiernokonstytucyjne“ (d. 11 sierpnia 1871), oraz wreszcie uchwalenie przez sejm czeski, którego niemieccy posłowie się usunęli, t. zw. artykułów fundamentalnych (w październiku r. 1871). Te „fundamentalne artykuły“ i reskrypta, w których dopatrywano się dążności stworzeniu oddzielnego księstwa czeskiego, wywołały burzę ze strony opozycji. W skutek decyzji Monarchy, (w dniu 21 października 1871 r.), że ugoda z Węgrami i konstytucya groduńska mają być nienaruszone i że czeskie artykuły fundamentalne nie nadają się do przedłożenia ich Radzie państwa, hr. Hohenwart podał się do dymisji, która w d. 30 października 1871 przyjęta została.

Na lat parę usunął się teraz JE. hr. Hohenwart od życia politycznego, ale już w roku 1873 wszedł jako poseł z okręgu wyborczego gmin wiejskich Krainburga (w Krainie) do Rady państwa, w której aż do ostatnich wyborów nieprzerwanie zasiadał, zająwszy odrazu wybitne stanowisko, jako jeden z przywódców konserwatywnej prawicy. Był wówczas postacią polityczną nie tylko wybitną ale także bardzo potężną. W r. 1885 wybrany został w dwóch okręgach: w Krainburgu i w mieście Lublanie, zkad też mandat przyjął; w r. 1891 wybrano go w Krainburgu ponownie jednogłośnie posłem; w roku 1897 nie przyjął wyboru do Izby postów, po czem powołany został na dożywotniego członka Izby panów.

W Izbie postów stał na czele klubu, noszącego jego nazwisko, a w którym skupiały się konserwatywne żywioły, poza Kołem polskiem i klubem staroniemieckim stojące: a zatem konserwatywna szlachta czeska, konserwatywni Niemcy, południowi Słowianie, Rumuni i t. d. Razem z Kołem polskiem zawarłszy z liberalną lewicą niemiecką t. zw. koalicję, hr. Hohenwart sprowadził w r. 1893 upadek hr. Taaffego, ale nie przyjął następnego stanowiska w gabinecie koalicyjnym. Gdy w skutek sprawy cylejskiej upadła koalicja, rozpadł się także klub hr. Hohenwarta, z którego wystąpiła grupa hr. Di Pauliego, która następnie utworzyła niemieckie stronni-

ctwo katolickie ludowe. Klub szlachty czeskiej utworzył po nowych wyborach w r. 1897 osobną grupę, toż samo południowi Słowianie, złączeni obecnie z Rumunami w związek katolickich posłów słowiańskich; niedobitki klubu hr. Hohenwarta, pod przewodnictwem hr. Falkenhayna, zmarłego przed kilku miesiącami, tworzyły w Radzie państwa t. zw. katolickie centrum.

Hr. Hohenwart miał wielki talent krasomowczy, chociaż na publicznych posiedzeniach Izby przemawiał rzadko, tylko w najważniejszych sprawach. Za czasów gabinetu hr. Taaffego w r. 1879 odznaczony został orderem Żelaznej Korony I klasy, w dniu 18 grudnia 1884 mianowany prezydentem najwyższej Izby obrachunkowej. W r. 1890 otrzymał wielką wstęgę orderu Leopolda.

Przed kilku tygodniami hr. Hohenwart obłożnie zachorował; — pobyt w Meranie wzmocnił jednak jego siły, tak, iż nie przewidywano bezpośredniego niebezpieczeństwa. Po powrocie do Wiednia, zapadł ponownie na zdrowie. W ostatnich dniach nastąpiło pogorszenie. Onegdaj jeszcze do godziny 11 w nocy rozmawiał zmarły z synem, posłem austriackim w Tangerze, niedawno do ojca przybyłym, oraz z córką, wdową po hr. Seillerze; rozmowa ożywna toczyła się o sprawach bieżących, a nawet o polityce. Po godzinie 11 udał się hr. Hohenwart na spoczynek; noc spędził niespokojnie; — około godziny 4 nad ranem podniósł się i powiedział, że czuje się bardzo nie dobrze. Następnie zasnął, — i nie obudził się więcej. Przywołany o godzinie pół do 5 do łóża syn, zastał ojca już nieżywego. — Przy łóżu chorego czuwała żona. Zmarły pozostawił trzech synów i córkę. W roku 1894 ś. p. hr. Hohenwart w czasie Wystawy krajowej był w Galicji i we Lwowie.

Z Berlina.

(Minister Bosse przeciw Polakom i Szlezwiczonom. — Wynaradawianie się Litwinów pruskich. — Wiece polski w Berlinie).

Niechęć ministra oświaty, dr. Bossego, do ludności polskiej zaznaczyła się świeżo przy obradach pruskiej Izby deputowanych nad wnioskami konserwatystów i wolnokonserwatystów w sprawie nowego uregulowania obowiązków gmin co do utrzymywania publicznych szkół ludowych, przyczem konserwatyści żądali oparcia szkoły na zasadzie wyznaniowej. Posłowie Heydebrand i Porsch żądali nadto, by w ustawie szkolnej ubezpieczono wolność szkoły prywatnej. To przypomniało ministrowi zaraz Polaków i Szlezwiczów, oświadczył tedy, że właśnie ze względu na Polaków i Szlezwiczów zgodzić się nie może na prawne ubezpieczenie wolności szkół prywatnych. Ten ustęp jego mowy brzmi według zapisków stenograficznych:

„Nie jestem przeciwnikiem wyznaniowości szkoły ludowej. Jestem gotów rozważyć tę kwestyę przy przygotowaniu szkolnej ustawy dotacyjnej i popierać wszystko, co uważam za potrzebne do zabezpieczenia obecnej państwowo-prawnej zasady wyznaniowości. Ale, jeżeli panowie sędziacie, że przystem należy ustanowić wolność szkół prywatnych, to winniem zwrócić na to uwagę, co by się stało w północnym Szlezwigu i Wielkiem Księstwie Poznańskiem, gdybyśmy tam nie mieli obowiązku koncesyi. Natenczas nie byłoby już

1)

STORIELLE VANE

przez

Camillo Boito.

II.

„Od sierpnia do listopada — to nowella, pisana także sposobem dziennika, dla tego też także trudno ją dosłownie tłómaczyć. Postaramy się, jak można najdokładniej oddać tę śliczną nowellę, która naszym zdaniem najładniejszą jest z całego zbioru.

„Smutny jestem, czy wesoły? Czy moje serce wzruszone, czy tylko zaniepokojone? W każdym razie wiem, że jestem bardzo roztrągniony. Jadłem, puściwszy wodze bujnej fantazy; pomimo to uznaję, że węgorz i pularda były znakomite. W ten sposób praca wyobraźni i zadowolenie podniebienia złączyły się w jedno.

Czułem się jakby trochę pijany, ale nie winem, którego większe pół butelki stało jeszcze przedemną na stole, tylko gadaniną kilku panów, siedzących i pijących przy sąsiednim stole, tylko wspomnieniami dnia tego i moją obecną swobodą. Odesłałem dziś rano z Intra do Mediolanu mego służącego z rzeczami. Jak mi przyjemnie, że nie widzę już obok siebie tego uroczystego młodzieńca z jasnymi

faworytami i włosami, przedzielonymi na pół jak mi lekko z moją jedyną ręczną walizką!

W tej małej oberży zwolniony także jestem od widoku służby w czarnych frakach i białych krawatach. Gdy poczeiwy oberżysta przychodzi sam, z własnej woli zmieniać talerze, ciężkie jego kroki rozbrzmiewają po całej sali; bez żadnych skrępowań chwali swoje wina i potrawy, miesza się śmiało do rozmowy, lubi pożartować i zasiadając przy swoich gościach, klepie ich poufale po ramionach. Ze mną także pragnął kilkakrotnie zawiązać rozmowę, przynosząc mi potrawy. Zbytek go krótko; gaduła nie zdrażał się tem wcale. Wiadocześnie przykrość mu sprawiło, że natychmiast po wieczery zabrałem się do zapisywania w moim notatniku.

W gruncie rzeczy nie mam o czem pisać. Dzisiejszy dzień był jednym z takich, które pozostawiają wrażenie niejasne, których wypadki, wydające się na razie ważne, po rozważeniu okazują się drobne i blade. Moja dusza znajduje się od jakiegoś czasu w rodzaju tymczasowej równowagi. Nie jestem ani nadto szczęśliwy, ani nieszczęśliwy, a eudze nieszczęścia mało mnie martwią lub cieszą. Jestem zdrow, umysł mój swobodny; a jednak, jeżeli się dobrze zastanowię, nie widzę się ani zdrowym ani swobodnym. Nigdy nie byłem Samsonem, ale czasami zdaje mi się, że nim jestem z odrośniętymi włosami. Jest we mnie wielka siła bezwładności. Wola drzemie we mnie i lubuję się w tem lenistwie tak samo jak chory lubuje się w gorączkowych swoich marzeniach. A czas leci da-

remnie, nie wyzyskany, ale dość szybko, bez prawdziwego zadowolenia i bez żalu. A przecież to puste życie nie wzbudza we mnie ani nudów ani wyrzutów, chyba tylko niesmak. Obawiam się i pragnę jednocześnie, by mnie losy obdarzyły jakąś gwałtowną namiętnością, któraby mnie oderwała od życia, w którym vegetuję; ale moja natura jakby zacierowana nie czuje się wcale skłonną do występków.

Jest dziewiąta godzina i deszcz nie przestaje padać, pomimo, że godzinę temu mój gospodarz, tłómacząc mi teorye wiatrów, przysięgał mi, że za pół godziny najdalej najwspanialszy księżyc ukaże się na niebie. Niestety! Mam wielką ochotę powrócić do Suna.

Oto początek notatek, przedstawiający nam dokładniej ich autora.

Dalej następuje opowiadanie o pięknym ranku dzisiejszym. Drogę do Intra odbył z hrabstwem, których nazwiska nie wymieniam. Hrabia mówił dużo, o przyjemności poznania się z młodym człowiekiem nad jeziorem Como, i spotkaniu nad jeziorem Maggiore, prosił go, żeby wróciwszy do Mediolanu był u nich z wizytą o piątek, w porze, gdy jego żona przyjmując bliższych znajomych i żeby spróbował jego konia, którego bardzo lubił i pragnął usłyszeć zdanie młodego oficera o nim. Uścisnął ich objągą rękę na pożegnanie a hrabina uśmiechając się, coś mu szepnęła cicho, ale w tej chwili przybiegł do niej z powitaniem młody dandys, którego jak mówiono obdarzała swoimi względami i tak się nim zajęła, że zapomniała o znajomym, który oddalał się w łodzi.

— Dobrej podróży — szepnął sobie cicho — twoje jasne włosy i noszek zadarty podobają mi się dosyć: więc ci przebaczam.

Z Intra poszedł do Pallanza, gdzie zastał swój mały kuferek, najął pokój w hoteliku dość porządnie umeblowany z dużym balkonem na jezioro i chcąc się przejść, wyszedł na drogę do Suna.

„Niebo u zachodu oświetlone było światłem przejrzystym, lekkim, jednostajnie żółtym: myśl tonęła melancholijnie w tej niezmiiernej przestrzeni. Z przejrzystej strony ciemna kopuła nieba widniała szafirowa z pływającymi po niej chmurkami, lekkimi, przejrzystymi, jakby zabłąkanymi. Gromada gór po za wodą przybierała barwę błękitu; wysepki ukazywały się ciemne na tem tle i same tylko ostatnie tarasy Isola-Bella i wieże wyspy Pescatory wyglądały, jakby oświetlone luną pożaru, podczas gdy szyby oddalonych domów iskrami tryskały. Zwierciadło jeziora, według tego co w niem się odbijało, przybierało barwy zielone, błękitne, różowe, miejscami błyszczało plamami ognia, to znów gubiło się w tajemniczej ciemności. Miasteczko odbijało w falach wody swoje domki wesołe a wzdłuż całego wybrzeża widać było, gotowe do ładowania na łodzie, stosy białych kamieni i wielkie pnie drzew poćcinanych.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

państwo panem, nawet w szkołach prywatnych.

W toku obrad nad etatem ministerstwa oświaty, gdy chodziło o rozszerzenie polskiego języka ojczystego przy nauce religii w szkołach na Górnym Śląsku, powoływano się na to, że rząd Litwinom robi ustępstwa w dziedzinie językowej, a na Górnym Śląsku tego zrobić nie chce. Oczemu rząd przychylniejszym okiem spogląda na Litwinów, aniżeli na Górnoszlązaków, zagadkę tę wyjaśnia w ten sposób prasa katolicka: „Litwini, niegdyś naród potężny, znajdują się dziś — przynajmniej w Prusach — prawie na wymarcu. W Prusach żyją Litwini w 6 czy w 7 powiatach gabińskiego obwodu regencyjnego i w małej liczbie w obwodzie regencyjnym królewskiej w Prusach Wschodnich. Prawie bez wyjątku są ewangelikami, poczucie narodowe zupełnie w nich zanika i mają tylko bardzo małe przywiązanie do języka ojczystego. Jest to wogóle szczepek wynaradawiający się w wysokim stopniu“.

Wymownym dowodem na to jest przemówienie posła litewskiego Buttkeira w Izbie pruskiej. Powiedział on między innymi tak: „Litwini nie mogą od razu stać się Niemcami. To chyba nie jest możliwym. Jestem Litwinem i chętnie nim jestem, ale chętnie także jestem Niemcem z całej duszy. Jako dowód mogę jeszcze to przytoczyć, że chętnie ożeniłem się z Niemką, która cieszy się u Litwinów wysokim szacunkiem. Sądzę, że przyjdzie czas i może już niezadługo, że Litwini wcale nie będą już żądali tego, czego dziś żądają. Skoro dzieci uczą się mówić dobrze po niemiecku, wtedy nie będą też tak wielkiego przywiązywały, znaczenia do języka litewskiego, ile do religii. To też jedyny cel Litwinów. Oni mnie posłem wybrali, gdyż mają do mnie wielkie zaufanie i cieszą się, że mogłem tutaj wypowiedzieć myśli i uczucia pruskich Litwinów“.

Wiece polski dla północnej dzielnicy Berlina odbył się w zeszłą niedzielę. Przewodniczący p. Janiszewski zdał sprawę z czynności komisji, wybranej przed rokiem, w celu wystąpienia się u władzy duchownej o polskie nabożeństwa. Wszystkie zabiegi komisji pozostały bez skutku. W sprawie tej wywiązała się obszerna dyskusja, po której uchwalono wysłać petycję do ks. kard. Koppa. Obszernie omawiano także sprawę wychowywania dzieci, przyczem wzywano obecnych na wiecu ojców rodzin, aby dzieci swe wychowywali na dobrych Polaków i katolików.

Sprawa Caghlena.

Wiele przelatywa w Ameryce Północnej, w Anglii a przeważnie w Niemczech, wywołały znane z depesz oświadczenie kapitana Caghlena. Prasa niemiecka piorunuje na Amerykanów i na kapitana, którego nazywa „ograniczonym niedźwiedziem morskim“. Sprawa przedstawia się w sposób następujący:

Na cześć oficerów powracających z wysp Filipińskich amerykańskiego krążowca „Raleigh“, a przedewszystkiem na cześć jego dowódcy dzielnego kapitana Caghlena, odbył się w ubiegły piątek wieczorem bankiet. Kapitan Caghlen wygłosił mowę, w której pomiędzy innymi wspominał o wypadku, jaki zajął się podczas blokady Manilli pomiędzy admirałem Dewey'em, a oficerem, przysłanym z zażaleniem przez niemieckiego admirała. „Pewnego dnia — mówił kapitan Caghlen — przybył oficer niemieckiego admirała Diederichsa, aby przedstawić zażalenie przeciwko niektórym rozkazom, krępującym ruchy okrętów niemieckich. Słyszałem, jak admirał Dewey oświadczył w odpowiedzi na to zażalenie: „Powiedz pan swemu admirałowi, że jego okręt nie wolno opuszczać ich stanowiska, jeśli ja tego żądam. Pragnę, aby blokada portu była zupełnie ścisła“. Niemiecki oficer odpowiedział: „Ale my mamy własną naszą flagę“. Na to odrzekł admirał Dewey: „Flagę tę nabyć można wszędzie po pół dolara za łokieć“.

Oświadczył dalej niemieckiemu oficerowi, że cała flota hiszpańska nadpłynąć może pod flagą niemiecką i dodał: „Powiedz pan swemu admirałowi, że ja tutaj zarządzam blokadę. A teraz zapamiętaj pan sobie dobrze, co powiem i powiedz pan swojemu admirałowi, że ja to mówię. Blokadę tę urządziłem, o ile się dało, mało uciążliwą dla okrętów obcych mocarstw, ale sprzykrzyła mi się już ta dziecienna robota, jakiej chwytają się Niemcy. Czas największy, aby to ustało. Powiedz pan swojemu admirałowi, że najmniejsze przekroczenie któregośkolwiek z moich przepisów oznacza tylko jedno, a mianowicie wojnę. Jeżeli ona będzie przyjęta, to proszę o niezwłoczną odpowiedź. Jeśli jesteście gotowi do wojny ze Stanami Zjednoczonymi, to mieć ją możecie każdej chwili“.

Łatwo zrozumieć, że szorstkie te słowa admirała amerykańskiego, które dyplomacya pogrzebała w fali niepamięci, a które niezręczny „niedźwiedź morski“, pragnąc sławę Deweya otoczyć glorią, wydobyl teraz na światło dzienne — w Niemczech podobać się nie mogły. Wobec zastrzeżenia się stosunków pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Niemcami,

z powodu sprawy samońskiej, zażegnanej na chwilę szczęśliwie zręczną mową sekretarza stanu Bülowa, — jest ten epizod dla dyplomacyi niemieckiej podwójnie niewygodny. Szowinistyczne dzienniki niemieckie korzystają też z niego, aby z całą namietnością uderzać na Stany Zjednoczone, oraz na Anglię, gdzie epizod ten z uczuciem zadowolenia pochwycono, aby w prasie wydrwić Niemcy.

Dyplomacya jednak zarówno Stanów Zjednoczonych jak i Niemiec, wyteża siły, aby zażegnać burzę, i oświadcza, że nie przywiązuje do tego zajścia żadnego znaczenia. Oficjalne dzienniki niemieckie podnoszą, że admirał Dewey w pierwszych czasach swych operacji przed Manillą, powodując się nieuzasadnioną zresztą nieufnością ku neutralnym mocarstwom, postępował tu i ówdzie dość szorstko. Szorstkość ta żadną miarą ujawnić się nie mogła w postaci wprst ubliżającej, o jakiej mówi kapitan Coghlen. Dewey zmienił też później w zupełności swe postępowanie i dał niejednokrotnie wyraz swym sympatjom ku Niemcom. Stosunki pomiędzy oficerami obu państw były przyjacielskie, a w dniu uroczystości cesarskiej niemieckiej nakazał Dewey z własnej inicjatywy wywiesić flagi na swych okrętach.

KRONIKA

Lwów, 27 kwietnia.

— **Najj.** Pan raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły na rzecz pogorzelców w Skale zapomogi w kwocie 3000 zł.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Bernard Egländer, rodem z Krakowa, i Fryderyk Strasser z Rzeszowa, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Egzamin** na majstrów murarskich złożyli w c. k. Namiestnictwie następujący uczniowie działu budowlanego c. k. państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie: Batorycki Władysław, rodem z Rymanowa, Delikiewicz Józef rodem z Leżajska, Kuźniar Stanisław, rodem z Łańcuta, Lubieniecki Szymon, rodem z Rymanowa, Mirkiewicz Walenty, rodem z Przeworska, Sadłowski Adam, rodem ze Lwowa, Turek Karol, rodem z Głogowa.

Oprócz wymienionych uczniów Szkoły przemysłowej, złożył także egzamin na majstra murarskiego Schmajde Widerspan z Dembicy.

— **Kolonia wakacyjna w Tuchli.** Dyrekcyja kolei państwowych we Lwowie ogłosiła starannie opracowane i ozdobione ilustracyami sprawozdanie o powstaniu i rozwoju kolonii wakacyjnej w Tuchli, założonej przez Dyrekcyję w zeszłym roku, a stanowiącej fundacyę humanitarną ku uczczeniu Jubileuszu Najj. Pana. Zbudowany w stylu szwajcarskim, obszerny budynek kolonii, położony w pięknej okolicy na wzgórzu lesistem, może pomieścić 100 dzieci. W zeszłym roku korzystało z dobrodziejstw fundacyi 80 synów i córek najuboższych funkcyjnarzów kolei państwowych. W budynku znajduje się obszerna sala gimnastyczna, oraz biblioteczka dla młodzieży. Prócz nauczycieli opiekują się działawą dwie Siostry Felicjanki i dwaj lekarze kolejni.

Piękna ta instytucja zawdzięcza swe powstanie głównie p. Julii Wierzbickiej, małżonce radcy Dworu dyrektora kolei państwowych, p. Ludwika Wierzbickiego, która stała na czele komitetu fundacyjnego. Komitet ma zamiar tego lata i lat następnych wysłać do Tuchli w dwóch seryach po 100 dzieci, każdym razem na przeciąg 4 tygodni. Koszta wysłania na kolonie i utrzymania 200 dzieci wynoszą rocznie 4600 zł. Koszta budowy, urządzenia i inwentarza tej fundacyi wyniosły około 32.000 zł., które dzięki ofiarności publicznej zupełnie pokryte zostały.

— **Rocznica urodzin Klem. Hofmanowej.** Od komitetu urządzającego obchód tej rocznicy otrzymujemy następujące pismo: Dzień 5 maja będzie prawdziwym świętem matek i dzieci polskich; w dniu tym bowiem Polki we Lwowie święcą pierwszy jubileusz niewieści: stułtętnia rocznicę urodzin Klementyny z Tańskich Hofmanowej, wielkopomnej sioły przodkówni na drodze wyższego światła, złączonego z tradycją cnót niewieści i miłością domowego ogniska.

Mamy nadzieję, że wszystkie inne komitety zawieszają na ten dzień swoje produkey, aby nie przeszkodzić zestrzeleniu się serc i umysłów niewieści w jedno ognisko, dla uczczenia pamięci tej, której imię zapisało się złotem i głaskami w dziejach literatury i narodowego wychowania, a które już uczczone w Warszawie, Krakowie i Paryżu, oczekuje na hołd mu należny i od Polek we Lwowie.

Program uroczystości podamy niebawem.

— **Orkiestry wojskowe** przegrywać będą w miesiącu maju: dnia 2 i 23 przed gmachem komendy korpusu, 4 i 18 przed pałacem Namiestnikowskim, 9 w ogrodzie Miejskim, 12 i 30 w parku Stryjskim, 16 przed Domem inwalidów, a 25 na Górze zamkowej.

— **Ślub.** Dnia 18 b. m. pobłogosławiony został w kaplicy w Taczanowie, w W. Ks. Po-

znańskim, związek hr. Rodryga Dunina z p. Lucyą Nieżychowską z domu Taczanowską. Ślub dawał ks. dziekan Bronisław Taczanowski. Ks. Arcybiskup poznański przesłał nowożeńcom arcypasterskie błogosławieństwo.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Ignacy Pelc, em. kasyer głównej kasy krajowej, w 72 roku życia;

Marya z Wendorffów 1^o voto Malsburg, 2^o voto Hobgarska, żona radcy magistratu, w 57 roku życia.

— **Pożar Skali.** Olbrzymi pożar nawiedził w tych dniach nadgraniczne miasteczko Skalę. W niedzielę 23 b. m. o godzinie 9 rano powstał z przyczyn, dotąd niezbadanych, ogień w realności Mendla Kohna, położonej w śródmieściu tuż obok kościoła i przy silnym wietrze północno-wschodnim ogarnął w okamgnieniu sąsiednie domy mieszkalne, przeniósł się wnet na dachy całej ulicy, przerzucił wreszcie na przeciwny szereg domostw i w ciągu dwóch niespełna godzin objął całe gęsto zabudowane śródmieście. Mimo bezzwłocznego ratunku, nie dało się zapobiedz szerzeniu się pożaru, który w krótkim czasie ogarnął pięć ulic śródmieścia Skali.

Starosta borszczowski, po otrzymaniu depeszy, wysłał bezzwłocznie na miejsce pożaru strażę pożarną z Borszczowa i Jezierzan; pomocnikami również w akcji ratunkowej były sikawki bliźszych stacji kolejowych, oraz żandarmerja. Ze śródmieścia pozostały tylko gruzy, wszystkie więc siły skierowano ku temu, by ognia nie dopuścić na Zapotoczę, gdzie w gorzelni dworskiej znajdowało się w magazynach 100.000 litrów okowity. O godzinie 4 po południu pożar ugaszono.

Nadmieniamy nawiasem, że właśnie w śródmieściu miasteczka znajdowały się najokazalsze domy piętrowe, opatrzone piwnicami, w których kupcy przechowywali zapasy zboża, rozmaitych towarów i trunków. Jeden z kupców stracił zapasy wina wartości kilku tysięcy zł., drugi zapasy anyżu wartości 2000 zł.; wielu straciło zboże, towary łokciowe i t. d. W celu utrzymania porządku i zabezpieczenia, ażeby ewentualnie kradzionych rzeczy nie unoszono zagranicę, wzmocniono posterunek żandarmerji do siły 22 ludzi.

Na razie stwierdzono, że spłonęło 103 domostw, wartości około 440.000 zł.; szkoda w towarach i ruchomościach wynosi 150.000 zł.; — przeszło 300 rodzin pozostało bez dachu. Na domiar nieszczęścia nieznaczna tylko liczba domów była ubezpieczona i to w niewielkiej stosunkowo wysokości.

Za inicjatywą p. starosty Mühlnera zawiązał się komitet ratunkowy; w pierwszej chwili zebrano kwotę 183 zł. 50 ct., którą między najuboższych pogorzelców rozdzielono. Rada miejska uchwaliła z pieniędzy przeznaczonych na budowę magistratu, oddać do dyspozycji komitetu ratunkowego kwotę 2000 zł. Dalej złożyli pp. Adam hr. Gołuchowski 100 zł., Karol Mühlner, Teofil Witosławski, Em. Koziorowski, H. Dłuski po 10 zł.; Jastrzębski naczelnik poczty i M. Piotrowski po 5 zł., K. Zadurwicz 2 zł., Gottwald 1 zł. 50 ct., naczelnik gminy Skala 5 zł., Ozyasz Drimmer 25 zł., Albin Skonecki 2 korce pszenicy i korzec grochu, Cytelnia ruska 20 kg. kukurudzy, gmina Czortkowa 500 bochenków chleba, gmina Borszczowa 600 bochenków chleba.

Za te hojne datki składa starosta łaskawym dawcom, imieniem nieszczęśliwych pogorzelców, serdeczne podziękowanie.

— **W Uhnowie** w nocy z dnia 25 na 26 b. m. spłonęło około 60 budynków.

— **Zbiórka wystawy pracy kobiet** urządziła w Krakowie Stowarzyszenie „Czytelnia dla kobiet“. Komitet specjalny ogłasza odezwę do pań naszych, wzywającą do nadsyłania przedmiotów ze wszystkich działów robót i przemysłu kobiecego, jak również z działu robót domowych starożytnych — najdalej do d. 15 maja r. b. pod adresem: Czytelnia dla kobiet w Krakowie, ul. Szpitalna 1. 7. Wystawcy nie mieszczące poza obrębem Krakowa, nie opłacają kosztów wystawienia przedmiotów, ponoszą tylko koszt przesyłki na wystawę i zwrotu.

Dochód z wystawy przeznaczony jest na wynajęcie lokalu stałej wystawy i zbytu prac kobiecych.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Odczyty Spasowicza.** W ostatnich dniach p. Wł. Spasowicz miał w Charkowie odczyt o Mickiewiczu. Wykładu o wielkim poacie publiczności, szczerze zapęniającej salę, słuchała ze skupieniem i prelegentowi zgutowała owacy.

— **P. Michał Szobert**, obecnie artysta teatru kółkiego, dobrze w pamięci naszej publiczności zapisany, uzyskał pozwolenie dyrekcyi teatrów rządowych warszawskich na szereg występów w Rozmaitościach.

— **Miedzy innymi** p. Szobert ukaże się w „Urjelu Akoście“ i w „Otelu“, obok p. Romana

Żelazowskiego, który w obu tych sztukach grać będzie rolę tytułową.

— **Repertoar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek (wznowienie) „Czwartka papieru“, komedia w 3 aktach Wiktory na Sardou. Drugi gościnny występ p. Gabryeli Zapolskiej.

W piątek „Rodzina Furiozów“, krotchwil w 4 aktach, Rüssa; z p. Fiszerem w głównej roli.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu ostatnie przedstawienie w tym sezonie dla młodzieży szkolnej, po raz ostatni „Tamten“, sztuka w 5 aktach, Józefa Maskoffa.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem (wznowienie) „Nora“, sztuka w 3 aktach, Ibsena. Trzeci i przedostatni występ p. Gabryeli Zapolskiej.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Dziewiczy wieczór“, akwarella sceniczna w 1 akcie Gabryeli Zapolskiej i „Kontrolor wagonów sypialnych“, krotchwil w 3 aktach, A. Bissona.

Wieczorem o godzinie pół do 8 „Woznica Henszel“, sztuka w 5 aktach, Gerharda Hauptmana.

W poniedziałek po raz 12sty „Zaza“, sztuka w 5 aktach Piotra Bertona i Karola Simona; przekład M. Sachorowskiego, z p. Stachowicz w roli tytułowej.

We wtorek po raz drugi na ogólne żądanie: „Safu“, sztuka w 5 aktach, Daudeta i Bellota. Czwarty gościnny występ p. Gabryeli Zapolskiej.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 26 kwietnia).

Na wstępie posiedzenia odczytał prezydent dr. Małachowski pismo J. P. Namiestnika Leona hr. Pinińskiego, zawiadamiające o podziękowaniu Najj. Pana, za kondolencję Rady z powodu zgonu s. p. Arcyksięcia Ernesta.

Dalej odczytał p. prezydent zaproszenie wydziału Koła literacko-artystycznego na nabożeństwo żałobne za spokój duszy Juliusza Słowackiego, które odbędzie się w sobotę.

Rad. prof. Thullie postawił wniosek, ażeby §. 2 regulaminu miejskiego biura pracy zmienić w tym kierunku, że komisja nadzorcza ma się składać nie z 12, ale z 16 członków, ci zaś nadzwyczajni czterej mają być wybierani przez partję robotniczą katolicko-narodową.

Wniosek odesłano do regulaminowego traktowania.

Również regulaminowo traktowanym będzie drugi wniosek rad. Thulliego, opiewający, że poleca się magistratowi, by w warunkach ofertowych przy dostawach dla robót miejskich było wyraźne postanowienie, że zatrudnianie więźniów lub robotników zamieszko-nych przy robotach jest wprost wykluczone i chyba w takim wypadku dopuszczalne, jeżeli zabraknie robotnika miejscowego.

Imieniem komitetu budowy nowego teatru referent rad. Janowski przedstawił następujące wnioski:

1. Rada upoważnia komitet budowy do wykonania robót, wyszczególnionych w dziale III. rachunkowego zestawienia i otwiera na ten cel kredyt w wysokości ogólnej 55.600 zł.

2. Na roboty nieprzewidziane, jak i na pokrycie możliwych przekroczeń przy zestawieniu ogólnych kolaudacyjnych rachunków robót wyniknąć mogących, otwiera się kredyt w kwocie 23.786 zł. 5 ct.

3. Uchwala się kredyt dodatkowy 206.316 zł. 79 ct.

W dyskusji nad tymi wnioskami rad. Kowalczyk domagał się urzędzenia schodów kamiennych, a nie marmurowych, przez co zaoszczędziłby się 20.000 zł., jak również skreślenia wydatków na ozdoby marmurowe w klatce schodowej.

R. Jonaś zaznaczył, że komitet budowy teatru ciągle przekracza koszty, i wzywał komitet do umiarkowania.

R. Rawski wyraził zapatrywanie, że wszystkie urządzenia powinny być przystosowane do ogólnego okazałego wyglądu gmachu teatralnego.

Radni prof. Thullie i Gryglaszewski wystąpili również przeciwko komitetowi, ponieważ już po raz wtóry domaga się otwarcia kredytu dodatkowego.

R. Hepp domagał się imiennego głosowania nad punktem, co do wydatku 20.000 zł. na schody marmurowe.

R. Małeckie wykazywał, że miasto powinno oglądać się na zasoby materialne. Trembowelski kamień nie będzie może tak okazałym, jak marmur, ale nie możemy pielęgnować sztuk pięknych, jeżeli brak do tego odpowiednich środków materialnych.

Po przemówieniach jeszcze kilku mówców i referenta, przystąpiono do głosowania imiennego.

LISTY PARYSKIE.

Za schodami marmurowymi i robotami z marmuru w klatce schodowej głosowali radni: Bardasz, Byk, Duleba, Dzikowski, Gertritz, Ihnatowicz, Janowski, Lang, Markiewicz, Michalski, Mikuliński, Piepes, Pisek, Rawer, Rawski, Romanowicz, Roszkowski, Stachiewicz, Stroynowski, Schayer, Spielman, Szwejkowski, Terenkoczy i Żebrowski, — przeciwko zaś pp.: Baczewski, Basch, Beiser, Giesielski, Ciucheński, Drexler, Friedrich, Gołab, Grabiński, Gryglaszewski, Gryziecki, Gubrynowicz, Heppel, Jonasz, Kowalczyk, Kroch, Lenkiewicz, Lewicki, Łukawski, Mozer, Pawlewski, Platowski, Pięta, Rewakowicz, Riedl, Seferowicz, Schirmer i Thullie.

Tak więc 29 głosami *contra* 24 uchwalono urządzić schody kamienne i klatkę schodową bez ozdób marmurowych, przez co zaoszczędzono 36.400 złr., którą to sumę skreślono z pozycji 55.000 złr., w pierwszym wniosku komitetu budowy teatru.

Nie uchwalono również nadzwyczajnego kredytu w wysokości 23.786 złr. 5 ct.

Referat komisji gazowej o objęciu gazowni w zarząd miasta przedstawił rad. prof. Pawlewski.

Przy tej sposobności zaznaczyć należy, iż dyrekcja gazowni przedłożyła Radzie miejskiej sprawozdanie, w którym stwierdza, iż w czterech pierwszych miesiącach od czasu objęcia gazowni w zarząd miasta wynik obrotu gazowni był pomyślny tak pod względem technicznym, jak i kupieckim, chociaż zarząd jej natrafiał na trudności techniczne przy odbieraniu zakładu gazowego. Natychmiast po objęciu gazowni przez miasto, odbiór gazu zwiększył się o 129 pr., mimo to jednak postrzażono wyprodukować dostateczną ilość gazu i dostarczyć go odbiorcom. W pierwszej linii przyczyniło się do tego szybkie założenie 984 metrów rur o szerszym niż dotąd przekroju w ulicach: Kopernika, Akademickiej, Hetmańskiej i Fredry.

Do wyrobu gazu użyto 3.032.090 kg. węgla, do opału zaś retort 471.800 kg. koksu. Z 100 kilogramów węgla uzyskano 29-3 m³ gazu 65-1 kg. koksu, 5-4 kg. mazi i 14-4 kg. wody amoniakowej. Zbyt bocznych produktów można nazwać bardzo korzystnym, jeżeli się uwzględni, że cena przeciętna sprzedaży za 100 kilogramów wynosiła dla koksu 1. zł 33 ct., dla mazi pogazowej 2 zł. 14 ct.

Zwiększona potrzeba gazu wpłynęła również bardzo korzystnie na znaczny obrót w dziale instalacji gazowych. Ogółem przybyło 1134 płomieni dla prywatnego oświetlenia, 6 motorów i 55 aparatów do gotowania. Z końcem roku 1898 było w połączeniu z gazownią 864 płomieni ulicznych i 21.479 prywatnych (włącznie z aparatami do celów technicznych) razem 22.343 płomieni.

Z dochodów gazowni odpisano znaczne kwoty na fundusz odnowy fabryki i na koszt restauracji bruków, zrujnowanych wskutek kłódnia rur.

Wprawdzie z obrotu czteromiesięcznego nie można wysnuwać za daleko idących wniosków, ale w każdym razie teraz już to można powiedzieć, że gazownia miejska odpowie nadziejom, jakie w niej pokładano i że stanie się z czasem nie tylko źródłem wygody dla mieszkańców, dostarczając im gazu po możliwie niskiej cenie, ale i poważnym źródłem dochodów dla miasta.

Wnioski komisji gazowej opiewają, ażeby na rozszerzenie sieci rur gazowych wogóle, a w szczególności na rozszerzenie rurociągów do szkoły kadeckiej, które to roboty jak najprędzej powinny być rozpoczęte, z prelimitowanego na ten cel kwoty miliona, wyznaczono kwotę 86.409 zł. na rok bieżący. Referent domagał się przyjęcia oferty fabryki wiktowickiej na dostawę rur gazowych, która to oferta najkorzystniej się przedstawia, oraz wystąpienia p. Teodorowicza, dyrektora gazowni, dla zwiędzenia większych gazowni zagranicznych.

Dyskusję szczegółową nad sprawozdaniem prezydent odroczył do następnego posiedzenia, poczem uchwalono wszystkie wnioski referenta, z poprawką wiceprezydenta Schayera, aby uchwalić kredyt w wysokości 100.000 zł.

O sprawie wydzierżawienia placu pod budowę cyrku referował r. Rawski. Uchwalono odstąpić na ten cel plac Franciszkański przedsięwzięciu Goschke, a to na czas od 1 czerwca do 1 września b. r. za wynagrodzeniem 3000 zł., pod warunkiem jednak, że dwa przedstawienia dane będą na ubogich.

Cyrk ma stanąć jak najdalej od kościoła Franciszkańskiego, w niedzielę zaś i święta, rano w czasie trwania nabożeństwa — nie wolno odbywać prób.

Na wniosek dr. Stroynowskiego uchwalono, aby plany cyrku prócz władz magistrackich badały jeszcze sekcje Rady miejskiej, a to, aby jak najściślej dopilnować wszelkich warunków bezpieczeństwa od ognia w tym budynku.

Na tem posiedzenie zakończono.

(„Conspuez Loubet“. — Nowy prezydent na wystawie akwarelistów. — Uroczystości w Montelinar. — Jak się zyskuje popularność. — Najnowsze bożyszcze Francuzów. — Cesarz niemiecki potomkiem szlachcianki francuskiej. — Z teatru — O nowej sztuce Rostanda. — Repertuar Sary Bernhardt. — „Marthe“ Henryka Kistemackers. — Richepin i jego „Truands“. — Repertuar Coquelina. „Plus que revue“ E. Bergerata. — „La nouvelle Idole“ Curela, nowość teatru Antoine'a. — Sezon muzyczny. — Don Lorenzo Perosi w Paryżu. — „Zmartwychwstanie Chrystusa“. — „Beaucoup de bruit pour rien“, opera komiczna P. Pugeta. — Z sali koncertowej. — Występy Paderewskiego i Wł. Górskiego).

(Dokończenie).

Muzycy francuscy umieją wprowadzić kręcić nosem na wszystko, co przybywa z zagranicy — wyjąwszy jednego Wagnera — lecz skoro wypadnie dowiedzieć się istotnej wyższości, zawodzą srodze nadzieje. Każda nowa opera francuska jest rozczarowaniem dla publiczności. Wyprzedza ją reklama koteryi, zapowiadająca nowe arcydzieło narodowe; a cała kampania — po pierwszym przedstawieniu — kończy się przytaczaniem okoliczności, tłómaczących wyjątkową słabość utworu. Taką jest też historia nowej opery Pawła Pugeta „Beaucoup de bruit pour rien“, którą wystawiła Opera komiczna. Czasy szablonowej opery komicznej — głoszone — skończyły się; świat ujrzy nowy, wyższy rodzaj humorystycznej muzyki — komedię muzyczną, na którą Francuz tylko zdobyć się może. Nie zapominając o tem, że już Wagner w „Meistersingerach“, a Verdi w „Falstaffie“ ośmielili się przed kompozytorem francuskim pojąć operę komiczną na tory komedii muzycznej, z wdzięcznością byłibyśmy przyjęli nowy owoc geniuszu francuskiego, gdyby — gdyby „Beaucoup de bruit pour rien“ nie była wodewilem o przestarzałych zupełnie formach. Co się stało z pięknej komedii romantycznej, którą Szekspir osnuł na tle piątej pieśni „Orlando Furioso“ Ariosta, posilkując się trzydziestą drugą nowelą Bandella! Co się stało z miłości Claudii i Hero, Benedykta i Beatryczy! Trafnie zauważył jeden z krytyków, że opera pp. Pugeta i Blau przypomina Szekspira o tyle tylko, o ile banalne chromolitografie przypominają obrazy mistrzów.

Tłómaczą Pugeta okolicznością, że opera jego napisana była przed dziesięć laty, że tak długo spoczywała w biniku Carvalho, aż się „zestarała“. Ale przed dziesięć laty istniała już arcydzieło muzyki humorystycznej „Meistersinger“ Wagnera.

Sezon koncertowy dobiega szczytu swego. Imiona Paderewskiego i Wł. Górskiego zjawiają się na afiszach.

Program koncertu Górskiego był w tym roku szczególnie poważny. Artysta ten, mistrz szlachetnego stylu, pragnie snąć podnieść znak publiczności koncertowej, która nawet od pierwszorzędných wirtuozów domaga się lżejszej strawy w postaci walców, mazurków, efektownych tarantel i t. p.

Próba udała się w zupełności. Okazało się, że publiczność lubiąca istotnie muzykę, wysłuchać może w skupieniu a nawet z entuzjazmem programu nieokraszonego karkołomnemi *morceaux à effet*.

Koncert rozpoczął się przesłaniem „Trio“ Schumanna (Ré mineur), odegranem przez koncertantę, wiolonczelistę Salmona i pianistę Chevillarda. Chevillard, zięć i upatrzonny następca znanego kierownika orkiestry Lamoureux, znany jest publiczności paryskiej głównie jako dyrygent. Koncert Górskiego dał nam sposobność poznać go jako pianistę wytwornego i pełnego smaku.

Główne zajęcie publiczności skupiało się na „Fantazyi szkockiej“ Brucha, dzieło, którego cztery części Górski wykonał iz sztuką tak zrównoważoną z mistrzostwem tak równomiernem, że jednomyślnie orzeczono, iż takiego wykonania „Fantazyi“ w Paryżu jeszcze nie słyszano. To też po „Fantazyi“ wywoływaniom artysty nie było końca.

Ostatni numer programu stanowiły „Danse slave“ Dworaka i „Havanaise“ Saint-Saësa, kompozycje, które bynajmniej nie należą do rzędu owych „ozdóbek“, mających nastrój poważnych koncertów.

Prawdziwą ozdobą programu zaś były arye i pieśni, odśpiewane przez p. Linę Pacary, artystkę, będącą obecnie bardzo *en vogue*.

Po koncercie swym paryskim wyjechał Górski do Anglii, gdzie wystąpi w szeregu koncertów. Równocześnie zaś przybył z Anglii do Paryża Paderewski, by wystąpić w koncercie Colonne'a. Występ ten pozwolił nam stwierdzić, że w usposobieniu krytyki i sfer muzycznych Paryża zaszła charakterystyczna w obec Paderewskiego zmiana. Jeszcze przed

kilku laty, gdy Paderewski wziął udział w koncercie Lamoureux, walczyć musiał z opozycją, co prawda zorganizowaną, a krytyka paryska starała się obniżyć sąd, wydany przez inne stolice świata — sąd, do którego się zresztą tażsama krytyka paryska najbardziej przychylna, zanim Paderewski stanął na wyżynie niewygodnej dla muzyków francuskich.

Dziś, w sali Chatelet, gdzie Paderewski wykonał koncert Schumanna (*en La mineur*) i koncert Chopina (*Fa mineur*) i śladu nie było opozycji; entuzjazm był tak wielki, że Paderewski nadprogramowo dodać musiał Polonez Chopina. Krytyka zaś, z Alfredem Bruneau na czele, pisała o Paderewskim jako o mistrzu, którego się już nie krytykuje.

Puk.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie odbyła w poniedziałek dnia 24 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Piepesa-Poratyńskiego, który przedstawił zgromadzonemu nowo-mianowanego Komisarza rządowego, p. radcę Jerzego Piwockiego.

P. Jonasz uzasadniał wniosek naglący w przedmiocie utworzenia we Lwowie osobnego sądu handlowego na wzór tych, które istnieją w Wiedniu, Pradze i Tryeście Izba uznała nagłość wniosku i poleciła prezydum poczynienie odpowiednich kroków, celem urzeczywistnienia tej myśli.

Z odczytanego przez sekretarza dr. Stęśłowicza sprawozdania z bieżących czynności biura, okazuje się wzrost agend we wszystkich kierunkach a szczególnie w oddziale katastralno-statystycznym, który systematycznie rozwija się i zwiększa.

P. Gubrynowicz jako delegat Izby w państwowej Radzie kolejowej zdał sprawę z konferencji, odbytej w Wiedniu 19 b. m., a zwołanej dla sprawy bezpośredniego połączenia kolejowego Galicji z Pragą i zdrojowiiskami czeskiemi.

Idzie o stworzenie bezpośredniej komunikacji kolejowej ze Lwowa przez Kraków, Przemyśl, Ołomuniec, Trzebowę czeską do Pragi i Karlsbadu. Na wspomnianej konferencji delegaci galicyjscy doznali życzliwego poparcia ze strony delegatów Izby czeskiej. Wykazali, że cały wielki ruch osobowy, kierujący się w sezonie letnim z Królestwa i Warszawy dotychczas przez Toruń, Poznań, Wrocław i Dreźnie, lub też przez Toruń, Berlin, Dreźnie do Karlsbadu i Pragi, przerzuci się niewątpliwie na linię Warszawa, Kraków, Przemyśl i Ołomuniec, bo bezpośrednia komunikacja na tej linii będzie od obecnej bez porównania krótszą i tańszą. Tym sposobem zysk, pobierany dotąd przez koleje niemieckie, przypadnie austriackim kolejom w udziale. Delegat oświadczył, iż jest nadzieja, że sprawa ostatecznie na wiosennej sesji Rady kolejowej pomyślnego doznać się załatwienia. Sprawozdania p. Gubrynowicza Izba z wielkiem wysłuchała zajęciem i przyjęła je z uznaniem do wiadomości.

Następnie z porządku dziennego, załatwiono sprawy następujące:

W miejsce p. Szczepanowskiego, który złożył mandat członka przybocznej Rady cłowej, wybrano do tejże rady p. Leopolda Baczewskiego. Mężem zaufania dla dostaw wojskowych Izba zamianowała członka swego p. Rosenfelda.

Do komisji, mającej zarządzać miejskiem biurem pośrednictwa pracy, wybrano pp.: Gołabę, Wezelaka i Thoma, a na zastępcę członka komisji p. Sprechera.

Jako kandydatów na cenzorów galic. Kasy oszczędności we Lwowie uchwalono wydziałowi Kasy zaproponować pp.: Baczewskiego Leopolda, Bardasza, Beisera, Ciucheńskiego, Długoszewskiego, Frieda, Getritza, Gołabę, Jonaszę, Michalskiego, Mozerę, Natansonę, Piepesa-Poratyńskiego, Russmana, Stroha, Thoma, Ulmnera, Wangę, Wezelaka i Winiarza Ludwika.

Oddziałowi św. Stanisława Arcybactwa N. P. Maryi we Lwowie przyznano jednorazowo zasiłek w kwocie 100 zł. na cele projektowanego „Przytuliska“ dla terminatorów.

Oświadczone się dalej za udzieleniem Jakóbowi Selzerowi we Lwowie koncesji na biuro informacyjne dla spraw kredytowych — przyznane zostały 100 zł. na pokrycie kosztów odbytego świeżo we Lwowie kursu majsterskiego dla szweców — ułożono listy kandydatów na przymusowych zarządców mas konkursowych, sporządzone do użytku trybunałów sądowych I. instancji w okręgu Izby — uznano potrzebę otwarcia nowej stacji telegraficznej w Stanisławowie, natomiast sprzeciwiono się zakładaniu takiejże stacji w Tartakowie ad Mikuliczyn, — wydano opinię w sprawie taryfy pieczywa w Samborze — oświadczone się za koncesjonowaniem 7 jarmarków na rok w Wysocku wyżnem koło Boryni. Ożywiona rozprawa wywijała się nad znanym okólnikiem P. Ministra handlu, wy-

wołującym Izbę do współudziału w projektowanej akcji dla popierania eksportu.

W sprawie tej odbyła się niedawno ankiet. Izba powzięła uchwały, zgodne z wnioskami tej ankiety.

Z kolei omawiano sprawę t. zw. „spółkę z ograniczoną poręką“ (*Gesellschaften mit beschränkter Haftung*), które Rząd za wzorem Niemiec wprowadzić zamierza.

Przy końcu posiedzenia na wniosek wiceprezesa Piepesa-Poratyńskiego uchwalono dla szkoły handlowej we Lwowie nową uczynić ofiarę, mianowicie kwotę 12.000 zł. z funduszu Izby, pierwotnie daną na wewnętrzne urządzenie gmachu, przeznaczyć na wyposażenie szkoły w przybory naukowe, bibliotekę i t. d., nadto zaś do pokrycia kosztów adaptacji budynku tymczasowego przyczynić się kwotą 600 zł., zastrzeżono atoli, zgodnie z powziętą w tej mierze uchwałą Sejmu, że językiem wykładowym szkoły handlowej ma być bezwarunkowo język polski, a Ministerstwo handlu na propozycję Rady szkolnej krajowej może zarządzić tylko wykład jednego przedmiotu w języku niemieckim.

(z) Dochody z przewozu na c. k. kolejach państwowych i przez Państwo zarządzanych kolei prywatnych za miesiąc marzec b. r. przedstawiają się w porównaniu z dochodami w tymże samym miesiącu roku ubiegłego, jak następuje:

1. Koleje państwowe 8,772.416 zł.; mniej o 68.340 zł.
 2. Koleje lokalne w Galicji i na Bukowinie: 2. Borki wielkie-Grzymałów 2.603 zł.; mniej o 2.548 zł.
 3. Bukowińskie koleje lokalne 43.436 zł.; mniej o 23.776 zł.
 4. Nowe bukowiniane koleje lokalne 20.572 zł.; więcej o 17.680 zł.
 5. Dolina-Wygoda 5.894 zł.; więcej o 1.784 zł.
 6. Kołomyjskie koleje lokalne 3.000 zł.; mniej o 1.769 zł.
 7. Lwów-Belzec (Tomaszów) 19.936 zł.; mniej o 4.806 zł.
 8. Lwów (Kleparów)-Janów 920 zł.; mniej o 854 zł.
 9. Łupków-Cisna 2.453 zł.; więcej o 2.265 zł.
 10. Wschodnio-galicyskie koleje lokalne 36.060 zł.; więcej o 17.523 zł.
- Ogólny dochód na całej sieci austriackich kolei państwowych wyniósł w marcu b. r. 9,208.598 zł., a w porównaniu z marcem roku zeszłego o 3.394 zł. więcej.

Wystawy koni w Królestwie Polskiem odbędą się w roku bieżącym: w Warszawie, Kaliszu, Pławnie i Radomiu. Wystawy koni, wyłącznie włościańskich, odbędą się w Kaliszu, Lublinie, Pławnie, Płocku, Radomiu i Janowie.

Wiedeń, 27 kwietnia. Targ zbożowy Pszenica na wiosnę 8-92 do 8-93, na maj-czerwiec 8-69 do 8-70, na jesień 8-31 do 8-32, żyto wiosną na 7-77 do 7-79, na maj-czerwiec 7-50 do 7-55, na jesień — do —, kukurudza na maj-czerwiec 4-68 do 4-69, na lipiec-sierpień 4-83 do 4-84, owses na wiosnę 6-02 do 6-04, na maj-czerwiec 6- do 6-02, na jesień 5-83 do 5-85, rzepak na sierpień-wrzesień 12-35 do 12-40, olej rzepakowy na kwiecień i maj 31- do 31-50.

Tendencja: silna. — Pogoda: deszcz.

Budapeszt, 27 kwietnia. Targ zbożowy. Pszenica na kwiecień 8-60 do 8-70, na maj 8-71 do 8-72, na październik 8-22 do 8-23, żyto na kwiecień 6-67 do 6-69, na maj — do —, na październik — do —, kukurudza na maj 4-40 do 4-42, na lipiec 4-55 do 4-57, owses na kwiecień — do —, na październik 5-51 do 5-53, rzepak na sierpień 12-30 do 12-40.

Oferty na pszenicę: dobra. Chęć kupna: —.

Tendencja: —. Pogoda: pochmurno.

Berlin, 27 kwietnia. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169-50. Spiryty 40-10.

Frankfurt, 27 kwietnia. (Giełda wieczorna): Austr. Kredyty 223-50, koleje państwowe 154-90, Alpy — do —. Disconto 195-25 Laura Huette 200-90. Tendencja: —.

Paryż, 27 kwietnia. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 101-95. Mąka 43-—.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 14-10 do 14-15, loco Ołomuniec 13-20 do 13-30, loco Berno-Wiedeń 13-30 do 13-40 za maj loco Aussig 14-10 do 14-15, cukier w kosztach primi 37-37 1/2 do 37-50, sekunda 37-12 1/2 do 37-25. Spiryty kotyngentowany loco Wiedeń 16-60 do 16-80 Nafta kaukaska transito Tryest 4-50 do 4-75 galicyjska przeźroczysta 19-40 do 19-90.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan zamianował kapitana korwety, Ludwika Höhnel, Swym adjutantem przybocznym. Dotychczasowy adjutant przyboczny podpułkownik, Henryk br. Kulnier, z dniem 1 maja b. r. przydzielony został do służby w 1 p. ułanów Im. Najd. Arcyksięcia Ottona.

P. Minister spraw zagranicznych hrabia Gołuchowski, jak doniosła depesza, powrócił już wczoraj z Budapesztu do Wiednia. *Neue Freie Presse* w telegramie z Budapesztu utrzymuje, że hr. Gołuchowski starał się rzekomo zbadać polityków i wpływowych posłów węgierskich co do kwestii nabycia terytorium w Chinach. Nie wiadomo dotąd, jaki rezultat wydały konferencje Pana Ministra. Decyzja ostateczna zapadnie w Wiedniu.

Przed Trybunałem administracyjnym w Wiedniu odbyła się wczoraj z okazji specjalnego wypadku rozprawa, celem rozstrzygnięcia kwestii, czy krajowe komisje dla podatków zarobkowych mają prawo podwyższać podatki, wymierzone przez komisje okręgowe. Trybunał administracyjny rozstrzygnął zasadniczo, że komisjom krajowym takie prawo nie przysługuje.

Redakcja wychodzącego w Czechach dziennika *Katolické Listy* udała się do ks. kardynała Koppa bezpośrednio z zapytaniem, w sprawie projektu założenia niemieckiego seminarium duchownego na Śląsku. Ks. kardynał odpowiedział natychmiast listownie, że uważa stosunki obecne w dycezyi śląskiej za anormalne i sprzeciwiające się postanowieniom trydenckiego soboru. Stosunki takie nie mogą istnieć, jeżeli nie ma nastąpić zupełny brak duchowieństwa w dycezyi. Już przedtem biskupi wrocławscy zwracali na to uwagę, obecnie nadarza się sposobność osiągnięcia pożądanego celu. Założenie seminarium ma cel czysto kościelny i zaspakajać ma potrzeby zarówno niemieckiej, jak słowiańskiej ludności.

Narodni Listy wbrew pierwotnemu swemu doniesieniu utrzymują, że ustawa o języku urzędowym władz autonomicznych w Czechach, przyjęta przedwczoraj w trzecim czytaniu przez sejm czeski, będzie przedłożoną do Najwyższej sankcji. Możliwym jest jednak, że nastąpi co do tego postanowienia jeszcze ponowna zmiana. Nie ulega również wątpliwości — zdaniem *Narodních Listů* — że Rząd zdecydowanym jest okrojować ze swej strony ustawę językową.

Do *Dziennika Poznańskiego* donoszą z Warszawy, że w domach redaktorów pism polskich i innych osób w Warszawie i na prowincyi odbywają się bezustanne rewizje.

Dzienniki berlińskie dowiadują się, że cesarz Wilhelm weźmie udział w uroczystości odsłonięcia pomnika ś. p. Arcyksięcia Albrechta, co nastąpi w dniu 21 maja. Na tę uroczystość ma przybyć także Książę regent bawarski.

Köln. Volkszeitung polemizując z nie mieckimi pismami liberalnymi, zaprzeczającymi, jakoby w Niemczech zbierano składki na popieranie agitacji, prowadzonej w Austrii pod hasłem *Los von Rom*, przytacza szereg odczw, zachęcających do takich składek. Jedną z tych odczw wydana w Magdeburgu, brzmi: „Do naszych ewangelickich współobywateli! Precz od Rzymu! rozbrzmiewa głośno między Niemcami austriackimi. Jest naszym, honorowym obowiązkiem pospieszyć im z pomocą. Wzywamy więc naszych współobywateli do zbierania datków, na rzecz tego ewangelickiego ruchu w Austrii, do rąk podpisanych, którzy odeszła je do centralnego komitetu.”

Na zarzut nietolerancji katolickiej w Austrii wobec protestantów, odpowiada *Köln. Volkszeitung* szeregiem faktów pogwałcenia praw religii katolickiej w Niemczech, na rzecz protestantyzmu. Między innymi przytacza ten szczegół, że gdy w katolickim Ischl bawi zawsze w sezonie kąpielowym dwu pastorów dla spełniania duchownych usług dla ewangelików, w Mecklemburgu natomiast nie pozwolono na pobyt austriackiego, katolickiego księdza, który miał dla tamtejszych katolików odprawiać nabożeństwo.

Z Petersburga donoszą do *Politische Correspondenz*, że car Mikołaj nie zgodził się na propozycję ministra wojny, gen. Kuropatkina, aby niektóre sprawy, pozostające w związku ze służbą wojskową w Finlandyi, traktować jako sprawy ogólnopństwowe, to jest wyjąć je z zakresu działania sejmu fiński. Wiadomość ta, jak donoszą z Hel-

singforsu, obudziła tam otuchę, iż przecież może położoną będzie zaporą tendencyom, skierowanym ku zupełnemu pozbawieniu Finlandyi jej praw i swobód.

Z Rzymu donoszą dzienniki o następującem zajściu, które wydarzyć się miało w czasie podróży królestwa włoskich do Sardynii. Król Humbert w przejeździe do Maddaleny zatrzymał się w Caprera, aby odwiedzić grób Garibaldi. Powitała go tu cała rodzina Garibaldi z Menottim Garibaldim na czele. Król przybywszy przed grób, zjął kapelusz i rzekł, że chciał oddać hołd pamięci przyjaciela swego ojca. W tej chwili przystąpiła do króla córka Garibaldi Teresita Canzio i rzekła: „Najj. Panie! U grobu mego ojca, błagam cię, ułaskaw politycznych skazańców!” Król był zaskoczony tym epizodem; odrzekł jednak, że ten akt łaski jest i jego pragnieniem, i że skorzysta niebawem z odpowiedniej sposobności. — Chodzi tu o zasądzonych z okazji zeszkolonych rozruchów dziennikarzy, między innymi redaktora medolańskiego *Osservatore Cattolico*, ks. Albettrario.

Jak wiadomo, udział Bułgarii w konferencji dla rozbrojenia w Hadze jest już ostatecznie zapewniony. Sprawę tę tak wyjaśnia wiedeński *Fremdenblatt*: „Rząd holenderski, który wysłał zaproszenia, nie mógł się zdecydować na zaproszenie Bułgarii bez zezwolenia Porty, bo, z uwagi na licznych mułmańskich poddanych w indyjskich swych posiadłościach, Holandya liczyć się musi z sułtanem. Pozostawiono więc Rosyji pośredniczenie w tej sprawie w Konstantynopolu. Rozumie się samo przez się, że i Austro-Węgry zajęły wobec bułgarskiego żądania przychylną postawę. Prosta zresztą logika wymaga, aby księstwo bułgarskie, rozporządzające liczną i samodzielną armią, było reprezentowane na zebraniu, obradującym nad ograniczeniem uzbrojenia, rozszerzeniem konwencji genewskiej i innemi ważnemi sprawami. pozostającymi z wojną w bezpośrednim związku. Sułtan uznał te powody za słuszne i zgodził się w osobnem „irade“ na udział Bułgarii w konferencji, zastrzegając sobie jednak wyraźnie swe prawa zwierzchnictwa nad tem państwem. Nadmienić wypada, że udział Bułgarii spowoduje zaniechanie zwykłego w tego rodzaju wypadkach alfabetycznego uporządkowania podpisów państw, biorących udział w konferencji. Chodzi bowiem o to, aby przedstawiciele Bułgarii nie położyli swego podpisu przed reprezentantami Turcji. Prawdopodobnie podpiszą sprawozdanie z konferencji najpierw wielkie mocarstwa, a następnie mniejsze państwa.”

Bułgaria żądała udziału w konferencji głównie dlatego, że na nią otrzymała zaproszenie dwa inne słowiańskie państwa: Serbia i Czarnogóra, z którymi ona rywalizuje na Bałkanach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 27 kwietnia (Dep. pryw. telef.) Na dzień jutrzejszy zwołana została Rada nadzorcza galicyjskiego Banku dla handlu i przemysłu w Krakowie, w sprawie układu o likwidacyi galicyjskiego Banku kredytowego w Lwowie. Rada obradować będzie przez piątek i sobotę, poczem ogłoszony zostanie komunikat urzędowy.

Kraków, 27 kwietnia (Dep. pryw. telefonem). Nabożeństwo żałobne, urządzone staraniem artystów teatru krakowskiego, za spokój duszy ś. p. Grzelczaka, 8 letniego ucznia szkoły w Podliszkach, w Ks. Poznańskim, odprawione zostało dziś rano w kościele św. Krzyża. Przed głównym ołtarzem ustawiono katafalk wśród mnóstwa zieleni, kwiatów świeżych i światła. Nabożeństwo odprawił ks. Wład. Mikulski. Na chórze śpiewał ustępy solowe p. Malawski, tenor operetki lwowskiej.

Kraków, 27 kwietnia (Dep. pryw. telef.) W procesie o testament ś. p. Czerneka, który zapisał majątek swój na cele partii socjalno-demokratycznej, zeznał świadek dr. Rozecki, lekarz Kasy chorych, że Czernek umierając, wymienił po nazwisku czterech przywódców partii, mianowicie Daszyńskiego, dr. Marka, Engliša i Sułczewskiego, którym swój majątek zapisuje na cele partii.

Kandydat notaryalny p. Nowak, który testament spisywał, zeznał, że zapytywał lekarzy dr. Rozeckiego i dr. Komorowskiego, czy Czernek był jeszcze przytomny, gdy zapis czynił, na co odpowiedzieli twierdząc. Zresztą zeznał p. Nowak zgodnie z dr. Rozeckim, dodając, że Czernek zgodził się na propozycję dr. Grossa, ażeby majątek swój czterem wymienionym przywódcom partii zapisał.

Świadek Sowiński, członek rodziny Czerneków, która testament zakwestyonowała, zeznał, że protestował przeciw testamentowi natychmiast, gdy go spisano, gdyż był „podstępnie” sporządzony. Testatora nie pytano się o jego wolę, nie pytano się też, czy testament rozumie, gdy go odczytano.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie dziś w nocy.

Wiedeń, 27 kwietnia. Najj. Pan zamianował komendanta marynarki wojennej wiceadmirala bar. Spauna admirałem.

Wiedeń, 27 kwietnia. P. Minister rolnictwa zamianował komisarza górniczego Marcina Szwabowicza starszym komisarzem w etacie galicyjskich władz górniczych.

Wiedeń, 27 kwietnia. Na dzisiejszem zgromadzeniu austriackiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego uchwalono dywidendę w wysokości 10 franków i superdywidendę w wysokości 11 zł. Wniosek jednego z akcyonariuszów, aby z nadzwyczajnych funduszy rezerwowych i z dopłat akcyonariuszów podwyższyć kapitał akcyjny do 24 milionów, nie utrzymał się.

Wiedeń, 27 kwietnia. Tutejsze pisma podają sprzeczne wiadomości co do rzekomego zamiaru cesarza Wilhelma — przybycia do Wiednia, na uroczystość odsłonięcia pomnika ś. p. Arcyksięcia Albrechta.

Fremdenblatt i *Neues Wiener Tagblatt* zaprzeczają tej wiadomości.

Neue Freie Presse utrzymuje, na podstawie informacji z kompetentnego źródła, że rzeczywiście cesarz niemiecki do Wiednia przybędzie.

To samo pismo donosi, że na wspomnianą uroczystość przybędzie także król saski.

Wiedeń, 27 kwietnia. Jak donosi korespondencya, lokalna jest już rzeczą pewną, że cesarz Wilhelm na uroczystość odsłonięcia pomnika ś. p. Arcyksięcia Albrechta dnia 21 maja do Wiednia nie przybędzie.

Czerniowiec, 27 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu bukowskińskiego odpowiedział Prezydent kraju na kilka interpelacji, mianowicie w sprawie noszenia trójkolorowych kokard rumuńskich, dalej w sprawie zachowania się policyi miejskiej podczas demonstracji, urządzonej przeciw metropolii prawosławnemu Cuperkowiczowi, wreszcie co do połączenia kolejowego między Czerniowcami a Nowosielić.

Po zwykłych formalnościach, sesja sejmowa została zamknięta trzykrotnym, pełnym zapalem, okrzykiem na cześć Najjaśniejszego Pana.

Grac, 27 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu styryjskiego znajdowało się sprawozdanie komisji konstytucyjnej o wniosku posłów Poscha i Kotulinskiego w sprawie stosowania paragrafu 14 przez Rząd. Referent poseł Stuergh, po odpowiednim uмотywowaniu, postawił rezolucję, wedle której sejm wyraża przekonanie, że stosowanie paragrafu 14 przez Rząd sprzeciwia się dosłownemu brzmieniu i duchowi ustaw konstytucyjnych. Sejm więc zastrzegł się przeciw temu, a zarazem wyraża życzenie, aby jak najrychlej przywrócone zostały uporządkowane stosunki parlamentarne, a słuszne żądania Niemców doczekały się spełnienia.

Lublana, 27 kwietnia. Przy wczorajszych wyborach uzupełniających do rady miejskiej przeszli kandydaci słoweńskiego stronnictwa postępowego.

Budapeszt, 27 kwietnia. Sejm obraduje dzisiaj nad sprawą zaprowadzenia trybunałów wyborczych.

Budapeszt, 27 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu węgierskiego prezydent ministrów Szell odpowiedział także na interpelację posła Pichlera, który zapytywał rząd czy mu wiadomo, że Rumuni węgierscy za pośrednictwem burmistrza wiedeńskiego wysłali telegram do Najj. Pana. Owóż Szell odpowiedział, że mu nie wiadomo, aby się to stało a twierdzenie, jakoby taki telegram został wysłany, nie jest zgodne z prawdą. Być może, iż coś podobnego zamierzano, ale projekt ten nie wszedł w wykonanie. Co się zaś tyczy motywów posła Pichlera i jego uwag co do onegdajszej mowy dr. Luëgera w sejmie dolno-austriackim, prezes gabinetu oświadczył, że ani osobiście, ani jako minister nie obawia się pogroźek p. Luëgera. Sejm węgierski stoi zbyt wysoko, aby się zajmować tego rodzaju groźbami.

Budapeszt, 27 kwietnia. Węgierskie *Biuro korespondencyjne* ogłasza dosłowny tekst odpowiedzi prezesa gabinetu Kolomana Szella w sprawie chińskiej, na interpelację posła Majora i prostuje pierwotną relację o tyle, że prezydent ministrów wyraził się między innymi dosłownie tak: P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski zajmuję się z największą uwagą interesami węgierskiego przemysłu i handlu, jak też całej Monarchii i gotów te interesa wedle możliwości zawsze popierać. „Na razie” jednak nie ma zamiaru wydzierżawiać żadnego portu w Chinach; nie można więc mówić o tem jako o fakcie dokonanym.

Różnica więc drugiej obszerniejszej relacji polega na opuszczeniu poprzednio słowie „na razie”.

Berlin, 27 kwietnia. Parlament przyjął w trzecim czytaniu ustawę, regulującą granicę prusko-austriacką wzdłuż rzeki Przemszy.

Rzym, 27 kwietnia. Cierpiący od dawna na nieuleczalną chorobę generał Marselli, wyskoczył z okna i zabił się na miejscu.

Genewa, 27 kwietnia. Na rekwizycję sądu Zadarskiego przesłuchał wczoraj sędzia śledczy Lucheniego a to celem stwierdzenia, o ile prawdziwym jest zeznanie znajdującego się w więzieniu Zadarskim anarchisty Braccia, z zawodu górnik, wedle którego Lucheni miał powiedzieć, że da kiedyś poznać się światu czynem nadzwyczajnym. Lucheni zaprzeczył, jakoby powiedział coś podobnego, natomiast zeznał, że w swoim czasie czatowało na dworcu kolejowym w Genewie, oczekując przybycia ś. p. Cesarzowej Elżbiety, dwóch mu nie znanych anarchistów, uzbrojonych w rewolwery.

Wyjaśniło się już także, że owym starcem, z długą brodą, który był obecnym przy zamachu na ś. p. Cesarzową Elżbietę był pewien znany i szanowany kupiec, który wówczas przypadkowo odbywał przechadzkę po bulwarze.

Paryż, 27 kwietnia. *Figaro* donosi, że trybunał kasacyjny ma zamiar zaprotestować przeciw zakazowi ministra wojny, Freycineta, tyczącemu się składania zeznań przez Paty de Clama. Jak wiadomo, minister wojny chciał zabronić Paty de Clamowi składać zeznań przed trybunałem kasacyjnym.

Z innych stron donoszą, że władze wojskowe mają przeciwko Paty de Clamowi zarządzić śledztwo.

Paryż, 27 kwietnia. Wczoraj wieczorem odbyły się tu 2 zgromadzenia, jedno zwołane przez zwolenników Dreyfusa, drugie urządzone przez ligę *Patrie française* przeciwko Dreyfusowi. Przy opuszczaniu lokalności zgromadzeń, przyszło pomiędzy uczestnikami ich do bójki, w której kilka osób zraniono.

Paryż, 27 kwietnia. Na cześć petersburskiego burmistrza, który bawi tu od dwóch dni, dano tu wczoraj bankiet, na który byli zaproszeni prezydent min. Dupuy, minister spraw zagranicznych, ambasador rosyjski ks. Urusow i wiele innych osobistości. Członek municipalności m. Paryża Weber wyraził imieniem miasta radość z powodu przybycia gości i z powodu powodzenia carskiego projektu konferencji pokojowej, a zakończył wyrazami sympatyj ludu paryskiego dla ludu rosyjskiego. Dupuy i Urusow pili zdrowie cara i prezydenta Francji a burmistrz Petersburga Leljanow za pomyślność miasta Paryża, dziękując zarazem za wspaniałe przyjęcie.

Bruksela, 27 kwietnia. W Lüttich strejk przybiera większe rozmiary. Przystąpiły do strejku nowe dwie kopalnie węgla. Pomińmo, że z zagranicy przybývają do transportu węgla, jedna z fabryk dla produkcji paliwa musiała zastanowić pracę. Zdaje się, że w najbliższych dniach kilka innych będzie musiało to samo uczynić. W Charleroi przystąpiło do strejkujących jeszcze 300 robotników, tak, że liczba ich wynosi już obecnie 21.600. Wszędzie jednakoże panuje spokój.

Nowy Jork, 27 kwietnia. Dziennik *Evening Journal* donosi z Manilli: wojska amerykańskie zajęły Kalumpit, skutkiem czego najprędniejsza część armii Aguinalda została zniszczona.

Waszyngton, 27 kwietnia. Prezydent Mac Kinley zezwolił na założenie telegrafu podmorskiego (kabel) między Niemcami i Ameryką, co poczytują ogólnie za dowód, że rząd Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki pragnie utrzymać i nadal przyjazne stosunki z cesarstwem niemieckiem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 kwietnia 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcje austr. zakł. kredyt. 356.75, Akcje węg. zakł. kredyt. 383 —, Akcje Anglobanku 152.25, Akcje Unionbanku 306.25, Akcje Banku dla krajów koronnych 237 —, Akcje Bankvereinu 263 —, Akcje Bodenkredit 480 —, Akcje galicyjskiego Banku hipot. — —, Akcje kolei państwowych 362 —, Akcje kolei południowej 56.25, Akcje tramwayowe 508 —, Akcje kolei Elbethal 264 —, Akcje kolei północnej 338.50, Akcje kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 293 —, Akcje Alpine 243 —, Akcje Rima Muranyi 314.25, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1278 —, Akcje fabryki broni — —, Akcje tureckie tytoniowe 133 —, Obligacje węgierskie indemnizacyjne 96 —, Renta majowa 100.85, Austriacka renta koronowa 100.40, Węgierska renta koronowa 97.20, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95.90, 4 prc. listy Banku krajowego 98 —, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100.50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96.75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100.25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110 —, 4 prc. Obligacje propinacyjne 98 —, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 97 —, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94.30, Losy tureckie 63.50, Marki 58.95, Rubel 127.37. Lombardy — —.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

C. k. uprzyw. galic akcyjny Bank hipoteczny. Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe (Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. w. a. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Przyjechali do Lwowa

[dnia 25 kwietnia 1899.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Hr. Starzeński z Kołomyi, E. dr. Bohdanowicz z Biaritz, A. dr. Iskrzycki z Sanoka, A. Cielecki z Hadyńkowiec, Hr. Baworowski z Ostrowa, D. Sochaniewicz z Tarnopola, J. Ziemiewicz z Daszawy, Z. Szełski z Poznania, T. Karniewski z Zawidza, Z. Madeyski z Jabłonicy.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dnem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Pociąg		Do Lwowa przychodzą:		Pociąg		Ze Lwowa odchodzą:	
posp.	osob.			posp.	osob.		
3-04		Z Podwoleczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamecz		4-10		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborez (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonieży, Krosna przez Przemyśl; Jasia przez Rzeszów, Wieliczki	
3-30		Z Podwoleczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny		5-20		Do Ławocznego (Munkaesa, Pesztu) Borysławia	
5-10		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl		6-00		Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego	
6-45		Z Iekan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowice, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza		6-05		Do Iekan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowice, Kimpolungu, Suczawy	
7-30		Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie		6-15		Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamecz	
7-40		Z Janowa		8-35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów	
7-50		Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamecz		8-50		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów	
7-55		Ze Sokala i Rawy ruskiej		9-15		Do Skolego, Hrebenowa od 10/11, do 12/11, w. Kałusza, Borysławia Chyrowa	
8-05		Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja		9-25		Do Janowa	
8-15		Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny		9-35		Do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego	
9-05		Z Krakowa, Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od 15/11 do 15/11 włącznie z Mezö-Laborez (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl		9-53		Do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamecz	
10-35		Z Iekan, Suczawy		9-55		Do Bełża, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa	
10-45		Z Jarosławia, Lubaczowa		10-55		Do Iekan, Sopowa, Berhomethu, Radowice, Suczawy	
1-01		Z Janowa		12-50		Do Janowa od 1/11 do 15/11 w. tylko w niedziele i święta	
1-30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl		1-55		Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego	
1-40		Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10/11 do 12/11 włącznie) Kałusza, Chyrowa		2-08		Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzamecz	
1-50		Z Iekan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowice, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza		2-15		Do Brzuchowiec tylko od 1/11 do 15/11 w. w niedziele i święta	
2-15		Z Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamecz		2-40		Do Iekan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)	
2-30		Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny		2-50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasia przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów	
5-00		Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamecz		3-00		Do Stryja — Skolego tylko od 1/11 do 10/11 w. i do Borysławia, Chyrowa	
5-25		Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny		3-11		Do Janowa	
5-40		Z Iekan, Suczawy, Radowice, Berhomethu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego		3-16		Do Zimnej wody tylko od 1/11 do 15/11 w.	
5-55		Ze Sokala, Bełża i Lubaczowa		3-26		Do Brzuchowiec tylko od 1/11 do 15/11 włącznie	
6-10		Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl		4-55		Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl	
7-57		Z Janowa od 1/11 do 15/11 w. i od 15/11 do 30/11 w. codziennie od 1/11 do 15/11 w. tylko w święta i niedziele		6-20		Do Janowa od 1/11 do 15/11 włącznie tylko w dni powszednie	
8-12		Z Brzuchowiec tylko od 1/11 do 15/11 w. i od 15/11 do 30/11 w.		6-30		Do Iekan, Radowice, Kimpolungu, Suczawy	
8-31		Z Brzuchowiec tylko od 1/11 do 15/11 w.		6-40		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborez (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/11 do 15/11 w.	
8-45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasia, Krosna, Sanoka, M. Laboreza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od 1/11 do 30/11; z Jasia przez Rzeszów		6-55		Do Tarnopola z dworca głównego	
8-53		Z Janowa od 1/11 do 15/11 włącznie tylko w dni powszednie		7-00		Do Ławocznego (Munkaesa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza	
9-16		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasia Rymanowa Krosna, Iwonieży, Mezö-Laborez (Pesztu) przez Przemyśl		7-10		Do Sokala i Rawy ruskiej	
9-39		Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamecz		7-15		Do Tarnopola z dworca Podzamecz	
9-45		Z Iekan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowice, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy		8-40		Do Janowa od 1/11 do 15/11 w. i od 15/11 do 30/11 w. codziennie; od 1/11 do 15/11 w. w niedziele i święta	
9-55		Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny		10-05		Do Iekan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowice, Suczawy	
10-30		Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia		10-40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonieży przez Przemyśl, Jasia, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa	
12-15		Ze Skolego, Kałusza, Borysławia		11-00		Do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego	
				11-27		Do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamecz	

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Noce godziny od 6 wieczór do 5-59 rano objęte są taktami ramkami Biuro informacyjne a. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowej.

Cennik

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 27 kwietnia 1899.

I. Akcje za sztukę.

	placę	żądają
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.20	212. —
Kol. Lwów-Czer.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebr.	291.50	295. —
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	386. —	396. —
kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	200. —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205. —	212. —
Fabryki wagonów Sanokuprzed-tem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	258. —	265. —
Banku gal. dla handl. i przemysł. po 200 zł.	200. —	201. —
Tow. dla przedsięb. elektrycznych po 200 zł.	210. —	215. —
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% pr.	110.20	110.90
" " " 4 1/2% " " los. w 50 l.	100. —	100.70
" " " 4% " " 60 l. po 200 kor.	96.50	97.20
" " " 4 1/2% " " w. a. los. w 51 l.	101. —	101.70
" " " 4% " " w. a. los. w 57 l.	98. —	98.70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	97.50	98.20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41 1/2 lat	97.50	98.20
4% los. w 56 lat	95.90	96.60

III. Oblig. za 100 zł.

Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98. —	98.70
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102.50	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102. —	—
" " " 4 1/2% (3em.)	100.50	101.20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	97.50	98.20
Pożyczki kraj. 6% w. a. z roku 1873	104. —	—
" " " 4% w. a. z roku 1891	—	—
" " " 4% po 200 koron	97.20	97.90
" z roku 1893	94.30	95. —
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	—	—

IV. Losy.

Minasta Krakowa	26.75	28. —
" Stanisławowa	53. —	—

V. Monety.

Dukat cesarski	5.64	5.74
Napoleon d'or	9.52	9.62
Pół Imperia	9.50	9.60
Bubel rosyjski srebrny	1.22	1.32
" papierowy	127.30	128.30
100 marek niemieckich	58.80	59.20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 kwietnia 1899.

A. Ogólny dług państwa.

	placę	żądają
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.85	101.05
lut-y-sierpień	100.85	101.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.40	100.60
kwiecień-październik	100.45	100.65

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	172.50
" " " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.60	140. —
" " " 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.50	158.50
" " " 1864 po 100 zł.	195.40	196.40
" " " 1864 po 50 zł.	195.50	196.25
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 pr.	149.40	150.40

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.65	119.85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.60	100.80

C. Obligacyi kolejowe.

Kol. Areys. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99. —	99.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złoście wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—	—
" " " za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostamp. akcyje)	119.25	119.35
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.40	126.10
Kol. Areys. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.80	99.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcyje) 5 pr.	210.60	211.60

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Are. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złoście za 200 zł. 5 pr.	114. —	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99. —	99.80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.10	100. —
Kol. bukowin. lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.80	99.50
Kol. lwowsko-czer.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100. —
Kol. Areys. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118.75	119.75

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.45	119.65
" " " w wal. kor. za 200 zł. 4 pr.	97.25	97.45
" obl. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.	100.40	100.90
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2 pr.	138.50	139.25
" poź. premiowa za 100 zł.	164.25	165. —
" " " za 50 zł.	163.50	164.25

E. Obligacye indenizacyjne.

Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.80	96.80

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.50	130.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.75	109.65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 pr.	96.50	97. —
Bukowin. obl. propinac. los. za 100 zł. 5 pr.	102.75	103.65

Gal. poź. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—	—
" " " " 1891 " 4 pr.	—	—
" " " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	97. —	97.40
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98. —	98.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.30	94.65
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—	—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	34.40	35.40
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	63.35	63.85

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo Austr. banku los. w 301.4 1/2 pr.	101. —	—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.90	98.90
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.25	120.75
" " " 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowin. zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
" " " los. 4 pr.	96.60	97. —
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110. —	110.70
" " " " los. 50 lat 4 1/2 pr.	100.25	101. —
" " " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.90	96.20
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.50
" " " " 4 pr. pr. stare	97.50	98. —
" " " " 4 pr. za 200 kor.	95.90	96.20

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Czesk. kolei póln. za 300 zł. 5 pr.	—	—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108. —	108.80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	114.25	114.75
Kolei póln. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100. —	100.80
" " " " 1887 4 pr.	100.80	101.40
" " " " 1888 4 pr.	100.20	100.75
" " " " 1891 4 pr.	100.20	100.75
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91.70	92.20
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.60	99. —
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100. —
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108. —	108.50
" " " 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.75	108.50
" " " 1888 za 200 zł. 4 pr.	97.75	98.25

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.90	7.15
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.25	200.25
Clary 40 zł. mk.	63.50	69. —

Licytacje.

L. cz. E. 616/98 (4) (3004 3—3)

Na żądanie Bukowińskiego Zakładu kredytowego w Czerniowcach, zastąpionego przez p. adw. dr. Moritza Paschkeisa w Czerniowcach, odbędzie się dnia 25 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja w h. 152 ks. gr. gm. Bełeluja objętej, Dmytra Marusyka Oleksy własnej, składającej się z par. bud. 71 i gr. 1515, 1516, 2197, 2240, tudzież w h. 381 ks. gr. gm. Bełeluja, Andryja Tymczuka Tomasza własnej, składającej się z par. bud. 63 i gr. 1518/2, 2232/2, 2371 i 380 i w h. 808 ks. gr. gm. Bełeluja objętej, Dawida Rosenhecka własnej, składającej się z par. gr. 2151 wraz przynależnościami, składającymi się z zasiewów.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione a to: a) nieruchomość w h. 152 wraz z zasiewami na 300 zł., b) nieruchomość w h. 381 wraz z zasiewami na 270 zł., c) nieruchomość w h. 808 wraz z zasiewami na 30 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 200 zł., ad b) 180 zł., ad c) 20 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 1 marca 1899.

L. cz. E. IV. 182/98 (10) (3081 3—3)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, zastąpionego przez dr. Władysława Lisowskiego, odbędzie się dnia 23 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacja majątności Kłyż czyli Kłyż lwh. 528 ks. tab. objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 85310 zł., przynależności zaś na 9657 zł.

Najniższa cena wynosi 63311 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 8 kwietnia 1899.

L. cz. E. 1040/98 (7) (3087 3—3)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Kałuszu zastąpionej przez p. adw. dr. Ab. Staneckiego odbędzie się d. 18 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Kałuszu licytacja realności obj. lwh. 972 ks. gr. gm. kat. Kałusz, nieobj. masy spadk. sp. Michała Dolinka i Johanny z Nyczajów Dolinka własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego i szopy.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 2.769 zł. przynależności zaś na 180 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 1474 zł. 34 ct. aw. p. niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 16 marca 1899.

L. cz. III. 728/94 (5) (2590 3—3)

Na żądanie Jędrzeja Filipowicza w Sasowie odbędzie się dnia 2 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja ciał hipot. lwh. 82 gminy Ponikwa objętego Antoniego Skrucy własnego, wraz z przynależnościami, składającymi się z 1 krowy krasiej 2 koni kasztanowatych, woza, pługu, 3 korców żyta, 1 korca pszenicy, i 2 fur siana

Nieruchomość lwh. 82 Ponikwa objęta wystawiona na licytację, jest oceniona na 3640 zł. w. a. przynależności zaś na 135 zł.

Najniższa cena wynosi kwotę 2396 zł. 66 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 20 marca 1899.

L. cz. E. 1260/98 (3) (3067 5—5)

Na żądanie Izaaka Schustermana odbędzie się dnia 25 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacja połowy realności lwh. 152 ks. gr. gm. kat. Lednica dolna objętej,

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1351 zł. 57½ ct.

Najniższa cena wynosi 720 zł., 68 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 7 kwietnia 1899.

L. cz. E. 809/98 (12) (3120 2—3)

Na żądanie Pana Konstantego Rogalskiego w Krakowie odbędzie się dnia 26 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacja realności lwh. 98 i lwh. 105 ks. gr. gm. kat. Byszyca objętych nie objętej masy spadkowej sp. Stanisława Ogibńskiego i Antoniny Ogibńskiej własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione a to realność w h. 98 na 340 zł. a realność lwh. 105 na 100 zł.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 98 — 260 zł. zaś co do realności lwh. 105 — 100 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się

do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 14 kwietnia 1899.

L. cz. E. 680/98 (7) (3036 2—3)

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc” w Dobczycach odbędzie się dnia 30 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV w Wieliczce licytacja 2/6 części realności lwh. 63 ks. gr. gm. kat. Wieliczka objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 539 zł. 99½ ct.

Najniższa cena wynosi 270 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 9 kwietnia 1899.

L. cz. E. 1573/98 (2) (3093 2—3)

Na żądanie Mojżesza Leiby Melzera w Śniatynie, odbędzie się dnia 30 maja 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Śniatynie licytacja realności lwh. 437 I. ks. gr. gm. kat. Śniatyn objętej, zobowiązanej Gttili Schächter własnej, składającej się z pb. 64 I.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2000 zł.

Najniższa cena wynosi 1333 zł. 33½ ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 17 kwietnia 1899.

L. cz. E. 197/98 (3) (3152 1—3)

Na żądanie p. Nussena Laksa odbędzie się dnia 24 maja 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja połowy realności w h. 185 ks. gr. gm. kat. Mościska objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego i z drewutni.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 440 zł. 55 ct. łącznie z przynależnościami

Najniższa cena wynosi 293 zł. 70 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza

licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska dnia 30 marca 1899.

L. cz. E. 121/99 (4) (3149)

Na żądanie Towarzystwa „Creditverein für Handel Gewerbe u. Landwirthschaft in Russ-Banilla“ zastąpionego przez Stanisława Danaka odbędzie się dnia 19 maja 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 7 licytacja realności w Kutach Starych pod lk. 151 położonej objętej wyk. hip. 124 ks. gr. gm. kat. Stare Kuty a to parceli bud. 847 i par. gr. 382/1 398/2 wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego szopy, kosznicy i karmnika.

Nieruchomość, powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 1250 zł. przynależności zaś na 213 zł.

Najniższa cena wynosi 975 zł. 33½ ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kuty, dnia 11 kwietnia 1899.

L. 13213. (3009 1—3)

OBWIESZCZENIE

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlu konserwacyjnych na gościniec państwowym w Rzeszowskim okręgu budownictwem w latach 1899, 1900 i 1901 odbędzie się dnia 12 maja 1899 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w r. 1899 wynoszą:

1) w s-keji jarosławskiej 777 zł. 31½ ct.,
2) w sekeji zaszawskiej 2158 zł. 79½ ct.,

Ogółem 2935 zł. 11 ct.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum, wynoszące 50% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekeję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekeję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekeji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekeji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekeji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytację zwrócone zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 15 kwietnia 1899.

L. cz. E. 725/98 (3) (2795)

Na żądanie P. Mosesa Glasberga kupca w Kimpolungu, odbędzie się dnia 9 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 7 licytacja realności pod lk. 31 w Stebnem objętej wyk. hip. l. 21 ks. gr. gminy kat. Stebne wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 375 zł. aw. przynależności zaś na 5 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 253 zł. 33 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kuty, dnia 27 marca 1899.

G. Zl. E. 737/98 (3) (3148)

Auf Betreiben des Czeremosch Christlichen Spar- u. Hilfsverein in Wiznitz vertreten durch Adv. Dr. Kramer in Wiznitz findet am 19 Mai 1899 Vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 7. die Versteigerung des Grundbuchs-körpers Einl. Zl. 171 der Jat. Gemeinde Rozen mały sammt Zubehör.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 610 fl. öw. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 406 fl. 67 kr. unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden, (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Katasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigenfalls sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichts-orte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung II.
Kuty, am 10 April 1899.

L. cz. E. 680/98 (7) (3036 2—3)

W postępowaniu licytacyjnym Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności, Wzajemna pomoc w Dobczycach pko. Robertowi Skoczowskiemu o 42 zł. ustanawia się celem strzeżenia praw dla niewiadomego z miejsca pobytu Roberta Skoczowskiego, kuratorem pana dr. Jakóba Dziewońskiego adwokata w Wieliczce.

Rzeczą jest kuratora te osoby, dla których go ustanowiono, w powyższym postępowaniu licytacyjnym tak długo zastępować, dopóki one same się nie zgłoszą lub nie wymienią sądowi innego zastępcy, lub dopóki interes ich nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 1 kwietnia 1899.

L. cz. E. VII. 72/98 (18) (3141)

Na żądanie Józefa Batora odbędzie się dnia 18 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 relikwety realności lwh. 49 gm. Gumniska objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1683 zł. 15 ct. przynależności zaś na 288 zł. 30 1/2 ct.

Najniższa cena wynosi 985 zł. 72 1/2 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, dnia 19 kwietnia 1899

Konkursa.

L. 1747 (3101 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. prokuratora Państwa w Krakowie, względnie przy innej prokuratury Państwa tutejszego okręgu rozpisuje się konkurs.

Podania należy wnieść w drodze przepisanej najdalej do 10 maja 1899 do c. k. Nadprokuratorji Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 23 kwietnia 1899

L. 1100 (3071 3—3)

K o n k u r s .

Wydział Rady powiatowej w Tarnobrzegu na mocy uchwały swej z 12 kwietnia 1899, rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Radomyślu z płacą roczną 500 złr. i ryczałtem na objazdy w kwocie 300 złr. a. w.

Ubiegający się o powyższą posadę prócz dostatecznej fizycznej zdolności, winni wykazać, iż posiadają następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austriackiego,
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Okręg sanitarny Radomyśl na obszarze 173.66 km². z ludnością 10600 obejmuje następujące gminy i obszary dworskie: Radomyśl, Pniów Antoniów, Orzechów, Witkowice, Chwałowice, Żabno, Wola rzeczyccka, Dąbrowa rzeczyccka, Rzeczyccka długa, Rzeczyccka okrągła, Brandwica i Jastkowice.

Prawa i obowiązki lekarza okręgowego określa dokładnie ustawa z 2 lutego 1891 N. 17 dz. ust. kraj i rozporządzenie wykonawcze wydane przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym w myśl §. 21 powołanej ustawy.

Podania należy wnieść do Wydziału powiatowego najpóźniej do 31 maja 1899.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Tarnobrzeg, 12 kwietnia 1899.

L. 306 pr. R. s. k. (3093 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę katechety dla uczniów obrządku rzym. katol. w c. k. gimnazjum w Stanisławowie. Do posady tej przywiązane są pobyry w myśl ustawy z dnia 19 września 1898.

Kompetenci mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 maja b. r.

Zastępcy nauczycieli, ubiegający się o tę posadę, mogą w swoim podaniu wyrazić prośbę o zaliczenie im czasu służby po uzyskaniu zupełnej kwalifikacji nauczycielskiej do stabilizacji i do dodatków pięcioletnich. Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 15 kwietnia 1899.

z. Z 12992 ex 1899 (3121 2—3)

Concurs-Ausschreibung.

Ein Kaiserin Maria Theresia-Stiftplatz deutsch-erbländischer Abtheilung in der k. k. Theresianischen Akademie in Wien.

In der k. k. Theresianischen Akademie in Wien kommt mit Beginn des Studienjahres 1899/900 ein Kaiserin Maria Theresia-Stiftplatz deutsch-erbländischer Abtheilung zur Besetzung, wozu adelige Jünglinge katholischer Religion, welche das 3 Lebensjahr bereits erreicht und das 12 noch nicht überschritten haben, berufen sind.

Die Gesuche sind mit der Nachweisung über den erbländischen, beziehungsweise österreichischen Adel mit dem Taufschein, Impfungs- und Gesundheits-Zeugnisse, welche letzteres von einem staatlichen Sanitätsorgane ausgestellt oder doch bestätigt sein muss, dann mit den Schulzeugnissen der letzten 2 Semester zu belegen.

Dieselben haben Namen, Character und Wohnort der Eltern der Candidaten, bei

Verwaisten die Nachweisung dieses Umstandes, die Verdienste des Vaters oder der Familie überhaupt, das Einkommen und die Vermögensverhältnisse der Eltern und der Candidaten, die Zahl der versorgten und unversorgten Geschwister, sowie die allfälligen Beiträge des Candidaten oder seiner Geschwister aus öffentlichen Cassen oder Stiftungen, mit den einschlägigen, schriftlichen Belegen, zu enthalten. Auch ist die Erklärung abzugeben, dass und von wem für die Candidaten die jährlichen Nebenauslagen in dem aus der Stiftungsdotation nicht bedeckten Restbetrage von 200 fl. werden bestritten werden.

Da bei der Würdigung der einlangenden Gesuche lediglich die in denselben angeführten Daten und die bezüglichen, beigebrachten Belege in Betracht kommen, sind Bewerbungen auf etwa in früheren Bewerbungsgesuchen gemachte Angaben oder damals vorgelegte Behelfe zu vermeiden.

Die Gesuche sind an das k. k. Ministerium des Innern zu stylisieren und längstens bis Ende Mai 1899 bei jener politischen Landesbehörde einzubringen, in deren Verwaltungsgebiete der Bewerber seinen Wohnsitz hat.

Gesuche von Personen, welche unter Militargerichtsbarkeit stehen, sind im Wege der vorgesetzten Militär-Commanden an die betreffende politische Landesbehörde zu richten.

Wien, am 21 April 1899.

K. k. Ministerium des Innern.

L. 835 (3161)

Ogłoszenie konkursu.

Urząd miejski w Tłumaczu rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę akuszerki miejskiej z płacą roczną 60 zł. a. w.

Termin konkursu po dzień 15 maja b. r.

Tylko akuszerki egzaminowane i mające przynajmniej 3 letnią praktykę w swym zawodzie, tudzież nieskazitelnych obyczajów mogą się o tą posadę ubiegać.

Posada ta zostanie nadana tymczasowo na 1 rok prowizorycznie, poczem w razie zadowalniającej służby nastąpi stabilizacya.

Urząd miejski.

Tłumacz, 25 kwietnia 1899.

L. 3971/99 (3127)

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat król. woln. miasta Nowego Sącza ogłasza niniejszem konkurs na stypendyum z fundacyi ś. p. Medarda Neronowicza, rocznych 60 złr; przeznaczone dla uboższego ucznia pochodzącego z miasta Nowego Sącza.

Ubiegający się o to stypendyum złożyć mają podania udokumentowane metryką, świadectwem ubóstwa i świadectwami szkolnymi do rąk burmistrza w Nowym Sączu najdalej po koniec czerwca 1899.

Z Magistratu król. wol. miasta.

Nowy Sącz, d. 20 kwietnia 1899.

L. 268 (3127)

K o n k u r s .

Magistrat m. Nowego Sącza rozpisuje niniejszem konkurs na jedno stypendyum z fundacyi ś. p. ks. Bartłomieja Fuzeryusza rocznych 100 złr. zastrzeżone dla uczniów wszechnej Jagiellońskiej, urodzonych w Nowym Sączu, Grybowie, lub we wsi Kamionce.

Ubiegający się o to stypendyum dołączyć mają do podania następujące dokumenta:

a) metrykę chrztu, wykazującą że się rodzili w Nowym Sączu, Grybowie lub w Kamionce;

b) świadectwo Dziekana lub przełożonego tego wydziału, na który uczęszczają, zatwierdzone przez Rektora wszechnej Jagiellońskiej, że się gorliwie nauk przykładają;

c) świadectwo ubóstwa, że wsparcia stypendyalnego potrzebują;

d) rewers tej osnovy, że w razie otrzymania stypendyum każdego roku jak długo to stypendyum pobierać będą w dzień zaduszny to jest 2 listopada mszy świętej wysłuchają i za pokój duszy ś. p. fundatora, ks. Bartłomieja Fuzeryusza modlić będą, a nadto w razie gdyby święcenie kapłańskie otrzymali 4 lub 5 dnia po prymie-

cyach swoich odprawić mszę świętą za duszę ś. p. Fundatora.

Tak udokumentowane podania składać należy najdalej po koniec czerwca 1899 na ręce burmistrza miasta Nowego Sącza.

Nowy Sącz, dnia 21 marca 1899.

L. 1096.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

a) Na posadę młodszego nauczyciela (1ki) szkoły mieszanej 4-klasowej w Roźniamowie z płacą 400 zł. i 10% na pomieszkanie.

b) Na posadę dwóch starszych nauczycieli (1ek) w Mizuniu z płacą 350 zł. i 10 proc. na pomieszkanie przy szkole 4-klasowej w Mizuniu.

c) Na posadę młodszego nauczyciela (1ki) 4-klasowej szkoły w Pershińsku z płacą 300 zł. i 10 proc. na pomieszkanie.

d) Na posadę nauczyciela kierującego 3-klasowej szkołą mieszanej w Wełdzirzu z płacą 350 zł., wolnem mieszkaniem i dodatkiem 50 zł. za kierownictwo.

e) Na posadę starszego nauczyciela (1ki) z płacą 350 zł. i 10 proc. na pomieszkanie i na posadę młodszego nauczyciela (1ki) z płacą 300 zł. i 10 proc. na pomieszkanie przy 3-klasowej szkole mieszanej w Wełdzirzu.

Dla jednego z nich jest prócz tego w budynku szkolnym wolne mieszkanie składające się z pokoju i kuchni.

f) Na posadę młodszych nauczycieli (1ek) 2-klasowych szkół w Kniatolcu, Nadziejowcu, Strutynie niższym i w Tarzy wielkiej z płacą 300 zł. i 10 pomieszkanie.

g) W szkołach 1-klasowych w Bełejowie, Cisowie, Czołhanach, Jasienowcu, Lisowicach, Podberezu, Rakowie, Spasie, Strutynie wyższym, Trapeczu, Trościańcu i Woli zadarawackiej, z płacą 350 zł., wolnem mieszkaniem i najmniej 1 morgiem gruntu.

W szkołach pod a) jest język wykładowy polski, w innych ruski.

Podania należy udokumentowane, wnieść należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby lub dekret wymiaru wkładek emerytalnych do 31 maja b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Dolina, 8 kwietnia 1899.

L. 133.

W tutejszym konkursie z dnia 24 lutego 1899 l. 133, ogłoszonym w Dzienniku urzędowym Nr. 10 i 11, ogłosiła przez pomyłkę c. k. Rada szkolna okręgowa, że kwalifikacya, wymagana od kandydatów na posadę nauczycielską szkoły wydziałowej w Rzeszowie, ma być do przedmiotów grupy II., podczas gdy kwalifikacya ta wymagana jest dla grupy III.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Rzeszów, 9 kwietnia 1899.

Kuratele.

L. cz. IV 82/45 4 (2936 1—3)

W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 7 maja 1898 l. cz. Nc. VII 115/82 1 znosi się kuratela uchwałą powyższego sądu z dnia 11 listopada 1882 l. 9258 tutejszego sądu z 26 listopada 1882 l. 8274 nad marnotrawcą Ilkiem Kowalem vel Kowalczykiem z Radziechowa zawieszona.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 20 czerwca 1898.

Upadłości.

L. cz. V. 37/96 (33) (3132)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że konkurs uchwałą tegoż sądu z 4 grudnia 1897 l. 13839 do majątku Józefa Mojżesza Speisera, dzierżawcy dóbr w Terpiłowie, otwartemu niniejszem w myśl §§. 66 i 154 u. k. zniesionym zostaje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 26 listopada 1898.

L. cz. S. 7/98 (210) (3128)

Do likwidacyi zgłoszonej do masy konkursowej S. Hirschefelda po ogólnym terminie likwidacyjnym pretensyi Adolfa Sternberga w kwocie 400 zł. zpn., jako też ewentualnych dalszych zgłoszeń, wyznaczam dodatkową audyencyę w biurze mojem pod Nr. 2 na dzień 10 maja 1899 o godzinie 10 rano.

Kraków, 23 kwietnia 1899.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 9/99 (2) (3099 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszym konkurs do całego ruchomego, jakoteż nieruchomości, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p., położonego majątku dr. Fryderyka Krattera, adwokata krajowego we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się radcy Sądu krajowego, p. Ciciemirskiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Augusta Plodera, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 5 maja 1899, godzinę 11 przed południem, w sali Nr. 21 tut. sądu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, tak takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 8 czerwca 1899 i podać ją na terminie na dzień 4 lipca 1899 godzinę 11 przed południem wyznaczonym do uzasadnienia i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swoimi pretensjami, przysłuży prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie lwowskiej”.

Z c. k. Sądu krajowego, Senat VII.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1899.

Rozmaite ogłoszenia.

L. cz. Cg. I. 12/98 (6) (2364)

Przeciw Julii Nestorowicz, przebywającej w Ameryce i tow., której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Iwana Stapaja zastępowanego przez pana adw. dr. Wojciecha Słazkę w Sanoku pozew o uznanie rachunków z zarządu realności lk. 14 w Brzuchach.

Na podstawie pozwu zapadła uchwała na wyznaczenie pierwszej audyencji na dzień 8 maja 1899 o godz. 9 przed połud.

Celem strzeżenia praw Julii Nestorowicz ustanawia się pana dr. Flakowicza adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Julię Nestorowicz w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział I.

Sanok, dnia 14 marca 1899.

L. cz. C. I. 24 i 25/99 (1) (3143 1—3)

Przeciw Józefowi, Rozali i Janowi Brzeźniakom ostatnimi czasy w Długopolu mieszkającym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Oczarnym Dunajcu przez Jana i Pawła Brzeźniaków pozew o 93 zł. i 93 zł. z przyn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 12 maja 1899 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa, Rozalii i Jana Brzeźniaków ustanawia się Pana Jędrzeja Karwaczkę w Długopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa, Rozalię i Jana Brzeźniaków w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czarny Dunajec, d. 15 kwietnia 1899

L. cz. C. 152/99 (1) (3146 1—3)

Przeciw Israelowi Hersch 2 im. Mittelmanowi i Adeli Mittelman, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego oddz. I w Gródku przez Abrahama Wohlmanną w Gródku pozew o 150 zł. w a. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencja do ustnej rozprawy procesowej na dzień 12 maja 1899 o 9 godzinie przedpołudniowej do tego sądu biura Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Israela Herscha 2 im. Mittelmanna i Adeli Mittelman ustanawia się pana Adolfa Henze, c. k. notariusza w Gródku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gródek, dnia 17 kwietnia 1899.

L. cz. C. 54/99 (1) (3159)

Przeciw Janowi Sokołowi z Kotani którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zmigrodzie przez Pawła Bala pozew o 276 zł. w a.

Na podstawie pozwu z dnia 13 kwietnia 1897 l. 2959 i uchwały z dnia 7 kwietnia 1899 l. cz. C. 54/99 (1) wyznacza się termin do rozprawy na dzień 17 maja 1899 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Sokoła ustanawia się Pana Aftana Sokoła w Kotani kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Sokoła w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zmigród, dnia 7 kwietnia 1899.

L. cz. C. I. 97/99 i (3064 3—3)

Przeciw Chanie Biber, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rohatynie przez Herscha Katra kramarza w Rohatynie pozew o uznanie i intabulację prawa własności realności whl. 38 ks. gr. gm. Rohatyn objętej.

Na podstawie pozwu zarządzono audyencję do ustnej rozprawy procesowej na dzień 23 maja 1899 godzinę 8 rano w tymże sądzie drzwi Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Chaney Biber ustanawia się p. dr. Andronika Mogielnickiego adw. w Rohatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, dnia 19 kwietnia 1899.

L. cz. C. I. 114/99 1 (3108 2—3)

Przeciw Aronowi Samuelowi Schiffmann, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Majera Glasberga i Herscha Glasberga w Stryju pozew o wykreślenie prawa najmu whl. 1158 w Stryju.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 16 maja 1899 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Arona Samuela Schiffmanna, ustanawia się p. adw. dr. Bażyńskiego w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Arona Samuela Schiffmanna w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stryj, dnia 7 kwietnia 1899.

L. cz. C. I. 115/99 1 (3109 2—3)

Przeciw Lewiemu Turteitau, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Mayera Glasberga i Herscha Glasberga pozew o wykreślenie sumy 100 zł. whl. 317 karta C poz. 1 księgi gruntowej miasta Stry-

ja intabulowanej.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 16 maja 1899 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Sruła Lewiego Turteitau, ustanawia się p. adw. dr. Bażyńskiego w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Sruła Lewiego Turteitau w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stryj, dnia 7 kwietnia 1899.

L. cz. firm. 202/99 (2986)

Protokolowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Majer Jäger, dostawca prowiantu dla c. i k. załogi wojskowej i wyrab mięsa w Czortkowie”.

C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy oddział III. w Tarnopolu dnia 18 marca 1899.

Doniesienia prywatne.

SIROP du Dr. FORGET

IRRITACJE PIERSIOWE KASZLE KOKLUSZ FLEGMY, BEZSENNOŚĆ

Paryż, 28, ul. : Bergère

W KRAKOWIE w Aptek: PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego.

W Lwowie w apt: PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Ehrbara i Ruckera.

108

Dywany perskie i portyery

prawdowe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania Skład dywanów „AU LOUVRE”

Lwów, ul. Sykstyńska 16.

Ulgi w opłatach wedle umowy.

Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane ceniki darmo i opłatnie.

985

Polecamy następujące wydawnictwa:

Arcybiskupi gnieźnieńscy

Prymasowie i Metropolici Polscy od r. 1000 aż do 1821, czyli połączenie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskim.

Według źródeł archiwalnych opracował X. Jan Korytkowski, Dr. św. Teologii, kanonik metropol. gnieźn. — 5 tomów w wielkiej 8-ce. cena zniziona dotąd niebywale za całe dzieło dopóki zapas starczy tylko 15 marek, w pięknej oprawie w półskórce 25 marek.

L. Siemiński. Czytania postępowe. Zbiór powiastek moralnych, wscho-dnich, legend, żywotów, obrazów moralnych i przypowieści polskich przez autora „Wieszczów pod lipą”. Wydanie przejrzane i uzupełnione staraniem Towarzystwa Czytelni Ludowych. 1891 W 8-ce stron 191. Cena z oprawą 75 fen.

Iry, Boża dziecina. cena 2 M

Ks. Jan Janiszewski, Kościół i państwo chrześcijańskie, wielka 8-ka, stron 624, cena zniziona 3 M.

Ks. Dr. A. Kantecki, Przyczynki do dziejów W. Księstwa Poznańskiego, cena 3 M.

Ks. Biskup Likowski, Unia Brzeska, cena 6 M.

Edmund S. Naganowski, Sny przedostatnie, cena 75 fen.

Pamiętniki Generała Chłapowskiego, część I: Wojny napoleońskie 1806 — 1813, część II: Wojna w roku 1830 — 1831. Cena 6 M. (Dochód przeznaczony na Towarzystwo Naukowej Pomocy).

Pamiętnik II. wieca katolickiego dla ludności polskiej pod panowaniem pruskim odbytego w Poznaniu w dniach 3, 4, 5 i 6 czerwca 1894 cena 2 M.

Ojców naszych wiara święta czyli prawdy i zasady świętej moralności katolickiej jasno wyłożone i przykładami objaśnione. 1890. W 8-ce str. 372. Cena 1,50 młk., opr. 1,75 młk.

Ks. Dr. Opieliński, Dekrety generalne Leona XIII o ksiązkach zabronionych i o cenzurze ksiązek, cena 80 fen.

Przy zamówieniach od 10 marek przesyłamy franco.

Księgarnia św. Wojciecha
Poznań (Posen), św. Marcin Nr. 16 17.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

„Jeżeli kto kaszla w sposób rozpacz i niech tylko zażyje Pastylek Geraudela”

Dosyć jest raz spróbować żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDELA

Nieomylnych w leczeniu Nieżyty, Kaszlu nerwowego, Zapalenia opłucnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irrytacji piersiowej Astmy, etc. Niezbędnych dla osób które zbyt często głos utradzają.

Bardzo użyteczne dla Palących.

Pudełko zawierające 72 Pastylek i sposób zażywania takowych: we Lwowie, w aptekach PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Krzyżanow-kiego, Ruckera, Ehrbara, w Krakowie, w aptek. PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego; w Poznaniu, u P. Głabisza w Czerwonej apteczce, etc.

109

Próbki wysyłam bardzo chętnie darmo i opłatnie.

Tutki cygaretowe „NORIS”

w y r o b u 1027

Wl. Beldowskiego magistra farmacji i chemika

w Krakowie,

odznaczające się dymem łagodnym i chłodnym, nie zmieniają smaku i zapachu tytoniu, nie naciągają tłuszczem i nie gasną szybko, wskutek tego całego papierosa można wypalić ze smakiem.

Do nabycia w handlach i trafikach.

L. cz. Nc. IV. 42/99 (4) (3133 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Markusa Förstera w Probużnej, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę sądu kraj. Wincentego Cichockiego w Husiatynie, a tymczasowym zarządcą masy p. Władysława Rogalskiego pocztmistrza w Probużnej.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 9 maja 1899 o godz. 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował w ciągu dni 60 od dnia ogłoszenia edyktu bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego, podług przepisu ordynacji konkursowej, dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 25. sierpnia 1899 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytel-nili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuży prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Husiatynie nie mieszkają lub w pobliżu, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Husiatynie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej”.

Termin do likwidacji oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 25. kwietnia 1898

L. cz. S. IV. 5/99 (9) (3135)

Stałym zarządcą masy konkursowej Juliusza Schnitzera, kupca z Andrychowa, zamianowanym został Hermann Enoch, dzierżawca propinacji w Andrychowie, zaś jego zastępcą Maurycy Kohn, agent w Białej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 8 kwietnia 1899.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

SASSÓW!

Sławne bibułki cygaretowe sassowskie przerabia na książeczki (do kręconych papierosów), oraz na tutki cygaretowe wyłącznie firma

S. Wierusz Niemojowski

we Lwowie.
Do nabycia we wszystkich trafikach.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tłustym petitem dwa centy.

Aparata fotograficzne w największym wyborze i najtaniej poleca Edmund Brodowski, Lwów, ul. Batorego 1. 22.

Drut kolezasty cynkowy (do ogrodzeń) po zł. 4 za 100 metrów (przy większym odbiorze) wraz z klubkami do przymocowania. — Siatka druciana lakierowana do osłony okien po 1 zł. za metr kwadr. poleca

Piotr Chrzastowski
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 466

SKŁAD

Płócien Korczyńskich

we Lwowie, Halicka 16
poleca w wielkim wyborze
bieliznę stołową i serwetę
kolorowe.

Józef Wrześniewski

połącza biuro swe informacyjne i komisowe w Wiesbaden zamierzającym przybyć na kurację do Wiesbadenu, do wszelkich zleceń zaufania wymagających, jak zamówienia mieszkań tanich, zdrowych i wygodnych, polecenia renomowanych lekarzy, zakładów kąpielowych, pensjonatów, jadłodajni tanich i zdrowych, oraz rzetelnych kupców i fabrykantów, podejmuje przewodnictwo i towarzyszy w zwiedzaniu miasta, okolicy, w wycieczkach po Renie i prowincji. Usługa rzetelna. Ceny umiarkowane. Adres: Kirchhof-Strasse 5. L. 472

Koń 6-letni i wózek na resorach do sprzedania, ulica Kopernika 1. 18.

Fryderyk Schubert
okruchów herbat
Lwów, Rynek 1. 45.
Cenniki gratis,
opakowania
nie zaliczam.

Dobra sposobność!

Z powodu zmiany lokalu sprzedaje rozmaite towary dla krawiecczyny damskiej po cenach fabrycznych oraz bieliznę męską, krawaty, szkarpetki, artykuły toaletowe i wiele nowości galanterijnych dla Pań i Panów w handlu W. Wyspiańskiego Lwów plac Maryacki 1. 4, Hotel Europejski. 448

Majątek ziemski

w powiecie Grybowskiem położony, obszaru 400 morgów ornego pola, z dużym dworem i bardzo dobrymi zabudowaniami gospodarskimi, oddalony sześć kilometrów od najbliższej stacji kolejowej, z powodu działów familijnych do sprzedania.

Blizsza wiadomość w kancelaryi notaryusza Wiśniewskiego w Ciężkowicach. 450

Herbaty znakomite w smaku i aromatyczna wonia herbata Congo zł. 1.60, Sou-chong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klgr.

połącza
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Rok założenia 1855.

Tadensz Miłaszewski

zegarmistrz

Lwów, ul. Akademicka 3

połącza swój 247

skład zegarków
kieszonkowych,
stołowych, ściennych i podróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancją.



Wir offeriren

Original Serienloose

deren Spiel im ganzen Lande gesetzlich erlaubt ist, unter äusserst vortheilhaftesten Zahlungsbedingungen zum wirklichen Börsencours.

Ausser ganzen Loosen, geben wir auch halbe, viertel, auf Wunsch auch noch kleinere Antheile ab.

Zur Ziehung 1 Mai z. B. offeriren wir 1 Finländer 10 Thlr.

Finländer - Serienloos

unter Abzug des niedrigsten Treffers von M. 39.—, zum Preise von fl. 35, 1/2 Antheil fl. 18.—, 1/4 Antheil fl. 9.50 u. s. w.

Prospekte senden wir auf Wunsch gerne zu.

Vertreter gesucht.

Nationale Renten & Creditbank.

AMSTERDAM.

Porto nach hier 10 Kreuzer.

797

Zawiadomienie

dla c. k. Urzędników.

Ułgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen

udzielamy wszystkim c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom adwokatom, lekarzom, właścicielom, jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów linijnych i płciennych jako to: szyfonów, grządów, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecięcej tudzież dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalni i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, koców, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach. Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu „AU LOUVRE“, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowinę cenniki gratis i franko. 835



Sezon 1899.

Świeże wody mineralne

krajowe i zagraniczne ze źródeł naturalnych poleca handel

Karola Ballabana we Lwowie.

429

„Ważne dla ogółu.“

Piotr Mikolasch i Sp.

Lwów ul. Kopernika 1. 1.

połączają przy Drogueryi dopiero co otworzony

Fabryczny skład

farb, lakierów, pokostów, przyborów do pisania i malowania, artykułów gospodarczych, budowlanych, technicznych, browarniczych i chirurgicznych, oraz oliwy, smary, gurtę, węże, pirolinę, latarnie, cement, gips, ter, asfalt, sól bydlęca, pasy transmisyjne, chodniki, linoleum, szczotki, przyrządy miernicze i w. i. 449

Płyty i papiery do fotografii.

Perfumerya i artykuły toaletowe.

Towar pierwszorzędnej jakości zawsze świeży.

Ceny konkurencyjnie niskie. Cenniki gratis.

Parkiety

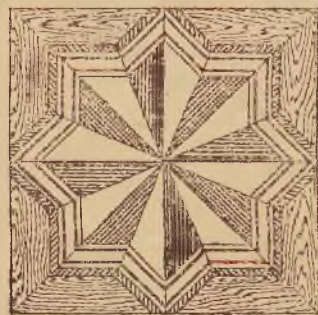
i posadzki deszczukowe

oraz

wszystkie wyroby stolarskie, jako to: drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrod. itp.

połącza fabryka parowa
BRACI WCZELAK

we Lwowie.



Poszukuje zakupna większej ilości materiałów, a to: brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach. 381

Piękność Pań

osiągnięta zostaje przez

Hona
mleko różane

nieszkodliwy środek upiększający z zadziwiającym skutkiem. — Flaszka 1 zł.

Hona
złota woda

farbuje włosy ciemne i koloru niewyraźnego w 2—3 dniach na piękny złoty blond. Flaszka zł. 1.60.

Hona
środek do farbowania włosów

farbuje wszelkie siwe włosy, trwale do mycia, naturalnie czarne, brunatnie i blond w przeciągu kilku godzin zupełnie nieszkodliwie. — 2 flaszki zł. 2.50.

Dr. Szeglezo
woda przeciw łupieżom

uwalnia głowę od łupieżu, przyczynia się do wzrostu włosów w zadziwiający sposób. Flaszka 80 ct.

Wszelkie specjalności damskie w wielkim wyborze.

Wiedeń I, Bäckerstrasse 20. L. KRAGL.

Budapeszt, Kossut Lajos 4. 417

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, kocy, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835
„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Na prowinę wysyła się cenniki gratis i franko.

Nowości w parasolkach, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautés“ Madame

Berta Fiedler. 835

Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

Konkurs.

W galicyjskiej Kasie oszczędności jest do obsadzenia posada buchaltera, którego mianuje JE. Marszałek krajowy na wniosek Wydziału kasy.

Do posady tej przywiązana jest płaca 2.800 zł. rocznie i dodatek na mieszkanie w kwocie 600 zł. rocznie.

Kompetenci zechcą wnieść podania z odpisami świadectw i objaśnieniem co do dotychczasowego zajęcia, do Dyrekcji galicyjskiej Kasy oszczędności w terminie do dnia 10 maja 1899.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1899.

Z Dyrekcji galicyjskiej Kasy oszczędności.

(Przedruk nie będzie płacony). 469